ŚRODA |08|06|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

STREFA MŁODOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 231 NR 109 (20811)

TURYŚCI NAM W TYM ROKU DOPISZĄ? \7

Fot. archiwum GO/MK

DO SZCZĘŚCIA BRAKUJE IM 700 TYSIĘCY \5

CO DALEJ Z ELBLĄSKIM BASENEM? \6

ZŁOWIŁ RYBĘ SWOICH MARZEŃ \12

SPORT CODZIENNIE

- Bez przeszkód dotarli do mety \22
- Wszystkie drogi prowadzą do kadry? \23
- Poskromić „Czerwone Diabły” \24

WSZYSTKO W RĘKACH AMERYKANÓW? \2

ISSN 0137-9127
23
9 770137 912132

eprasa.pl 28be2ff11a

WSZYSTKO W RĘKACH AMERYKANÓW?

Tuż przed inwazją Rosji na Ukrainę Joe Biden odtajnił dane wywiadowcze dotyczące haniebnych planów ojczyzny Putina. Prezydent USA chciał w ten sposób unaocznić sceptycznym sojusznikom, że rosyjski atak jest więcej niż pewny.

Amerykańskie ostrzeżenie

– Kiedy nasi decydenci po otrzymaniu informacji wywiadowczych rozpoczęli rozmowy z sojusznikami, zderzyli się ze ścianą sceptycyzmu – powiedziała podczas konferencji dotyczącej cyberbezpieczeństwa Avril Haines, dyrektor Wywiadu Narodowego USA. Jak podkreśliła Avril Haines, był to wyraźny sygnał dla Joe Bidena, by odtajnić dokumenty dotyczące planów Putina ws. Ukrainy. – W konsekwencji prezydent Joe Biden wrócił do nas i powiedział, że musimy odtajnić jak najwięcej informacji, by zapewnić, że pozostali będą wiedzieli tyle, co my. Dzięki temu mieliśmy ponownie wrócić do bardziej konstruktywnych rozmów na temat zaplanowania odpowiedzi na rosyjską inwazję – stwierdziła Dyrektor Wywiadu Narodowego, która nie kryła, że Stany Zjednoczone „podzieliły się mnóstwem informacji ze swoimi sojusznikami i partnerami". Zdaniem Avril Haines powyższa praktyka w przyszłości może okazać się niezwykle ważna, albowiem rozwija „mechanizm dzielenia się".

Zniszczyć kulturę

Nie jest tajemnicą, że amerykańska postawa w kontekście wojny w Ukrainie może okazać się kluczowa dla jej losów. Z powagi sytuacji niewątpliwie zdaje sobie sprawę pierwszy obywatel USA, który niedawno podczas szczytu sojuszu Quad oświadczył, iż wojna w Ukrainie to „więcej niż tylko europejski problem". Prestiżowa agencja prasowa Associated Presss zwraca uwagę na fakt, iż wprawdzie Joe Biden nie adresował swoich słów do konkretnego kraju, to jego wypowiedź w pewien sposób była zaadresowana do premiera Indii Narendry Modiego. Indyjski rząd nie tylko nie nałożył sankcji na Rosję, ale też nie potępił poczynań rosyjskiego satrapy. W Tokio, gdzie doszło do spotkania grupy Quad (Quadrilateral Security Dialogue), będącej nieformalną platformą dialogu pomiędzy Stanami

Maks, to pies, którego porzucili rosyjscy żołnierze. Teraz „służy" w ukraińskiej armii i reaguje tylko na ukraińskie komendy

Zjednoczonymi, Japonią, Indiami i Australią, indyjski przywódca mógł więc czuć się co najmniej nieswojo.

Na marginesie dodajmy bowiem, że indyjskie rafinerie od początku inwazji na Ukrainę zakupiły od agresora ponad 40 mld baryłek ropy (wedle obliczeń Bloomberga jest to o 20 procent więcej aniżeli w 2021 roku).

– Prezydent Rosji nie celuje nawet w obiekty militarne, on próbuje zniszczyć ukraińską kulturę – powiedział w Tokio prezydent Stanów Zjednoczonych, który dodał, że „rosyjska brutalna i niesprowokowana wojna prowadzona przeciwko Ukrainie spowodowała ludzką katastrofę, a niewinni cywile zostali zamordowani na ulicach".

Niedwuznaczny akt agresji

Optymizmem napawają z kolei słowa generała Marka Milleya, przewodniczącego Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Sił Zbrojnych USA, wedle którego Stany Zjednoczone „z szacunku dla dziedzictwa i zdobyczy żołnierzy, którzy walczyli w tej operacji, będą nadal udzielać pomocy Ukrainie".

Jak zaznaczył generał, jedną z fundamentalnych zasad opartego na praworządności współczesnego świata jest to, że poszczególne kraje nie atakują zbrojnie innych państw w akcie agresji, o ile nie jest to wyłącznie działanie obronne. W przypadku Ukrainy tenże wypadek jednak nie zachodzi. – Ale to nie to zdarzyło się na Ukrainie. To, co tam się dzieje, to niedwuznaczny akt agresji – skonstatował Mark Milley.

– Kraje Europy, kraje NATO wspierają Ukrainę śmiercionośną i nieśmiercionośną bronią, aby zasada (globalnego porządku opartego na praworządności) została ochroniona i potwierdzona – zakończył przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Sił Zbrojnych USA.

Ukraina zwycięży

Warto również odnotować, że w ubiegły piątek Antony Blinken, sekretarz stanu USA, kolejny raz wezwał prezydenta Rosji do natychmiastowego zakończenia konfliktu w Ukrainie. W specjalnym oświadczeniu wydanym w setnym dniu wojny szef amerykańskiej dyplomacji podkreślił, że Stany Zjednoczone w dalszym ciągu będą wspierać doświadczony okrucieństwem wojny kraj.

Antony Blinken wyraził też podziw dla odwagi i determinacji niewymownie cierpiącego ukraińskiego narodu i przypomniał słowa prezydenta Joe Bidena, że celem USA jest demokratyczna, niezależna, suwerenna i zamożna Ukraina. Jednocześnie szef amerykańskiej dyplomacji odnotował, że USA, jak dotąd, przekazały Ukrainie ponad 6,3 miliarda dolarów pomocy militarnej, humanitarnej i gospodarczej. Z ust Blinkena mogliśmy również usłyszeć, że zarówno USA, jak i ich sojusznicy nie starają się przedłużyć wojny, by „zadać ból Rosji". – Darzymy wielkim szacunkiem obywateli Rosji, którzy nie są naszymi wrogami i którzy zasługują na lepszą przyszłość niż ta, którą przyniesie kontynuowana wojna i represje – dodał szef amerykańskiej dyplomacji.

Antony Blinken zapewnił ponadto, że USA dalej będą udzielać wsparcia Ukrainie w obronie jej suwerenności oraz integralności terytorialnej. Padła też deklaracja o pomocy w odbudowie kraju tuż po zakończeniu wojny. „Ukraina zwycięży" – zakończył optymistycznie Antony Blinken.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

OD STYCZNIA 2023 R. NAJNIŻSZA PENSJA TO 3383 ZŁ BRUTTO

W przyszłym roku planowane są dwie podwyżki minimalnego wynagrodzenia. Rząd proponuje, by od stycznia najniższa pensja wynosiła 3383 zł, a od lipca wzrosła do poziomu 3450 zł brutto, przekazał we wtorek rzecznik prasowy rządu Piotr Müller po posiedzeniu Rady Ministrów. — Rada Ministrów zaproponowała, by od 1 stycznia 2023 r. najniższa pensja wynosiła 3383 zł brutto, a od 1 lipca 2023 – 3450 zł — powiedział dziennikarzom Müller.

Dwukrotny wzrost płacy minimalnej to, jak mówił, efekt problemów inflacyjnych. — Chcemy, aby płaca minimalna odpowiadała ruchom, które niestety pojawiają się w związku z ruchami inflacyjnymi wywołanymi najpierw przez zerwanie łańcuchów przez epidemię COVID-19, później — szantaż gazowy Rosji, a teraz przez działania wojenne na terenie Ukrainy — powiedział.

Zgodnie z zapisami ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę w przyszłym roku najniższe pensje wzrosną dwa razy.

Rząd po wtorkowym posiedzeniu poinformował, że od stycznia 2023 roku minimalne wynagrodzenie ma wynosić 3383 zł, czyli o 373 zł więcej niż wynosi najniższa pensja w tym roku. W lipcu 2023 r płaca minimalna zostanie podwyższona do kwoty 3450 zł, co oznacza wzrost o 440 zł w stosunku do 2022 roku.

Minimalna stawka godzinowa, której wysokość powiązana jest ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia, również wzrośnie. Od stycznia 2023 roku wyniesie 22,10 zł, a od lipca 22,50 zł, co oznacza wzrost o 14,2 proc. względem 2022 r.

Rząd szacuje, że w przyszłym roku regulacje obejmą 2,74 mln osób.

KAROLINA KROPIWIEC, KATARZYNA LECHOWICZ-DYL (PAP)

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 8 czerwca 2022 r. do 29 czerwca 2022 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNA

63922otbr-A-P

MAREK SUSKI: ZBLIŻA SIĘ MOMENT ODEJŚCIA JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO Z RZĄDU

— Prezes zapowiedział, że odejdzie i miał odejść na początku tego roku. Wybuchła wojna, więc powiedział, że niestety w związku z wojną jest konieczność, żeby był w rządzie i przygotowywał też tę ustawę o obronie ojczyzny. I z tego powodu nie odszedł, teraz zapowiada, że wkrótce odejdzie, czyli ten moment się zbliża — mówił w internetowej części Porannej rozmowy w RMF FM Marek Suski, wiceszef klubu PiS. **(RMF FM)**

BĘDĄ DOPŁATY DO WĘGLA

— Wprowadzimy w najbliższych dniach rozwiązanie ustawowe, które będzie kompensowało tym podmiotom, które zdecydują się po cenie akceptowalnej na dzisiaj. To jest ta cena, którą oferuje Polska Grupa Górnicza, cena najniższa na rynku. Jeżeli te podmioty zdecydują się dostępne zasoby przekazać do odbiorców indywidualnych, zapewnimy im kompensatę — powiedziała wczoraj minister klimatu i środowiska Anna Moskwa podczas konferencji prasowej. — O kwotach będziemy w najbliższych dniach informować — dodała. Wiceminister finansów Piotr Patkowski poinformował we wtorek na antenie Polsat News, że program wsparcia ogrzewających domy węglem będzie ogłoszony w ciągu kilku dni i że będzie mowa o kwocie „bliżej 1000 zł za tonę" węgla. **(PAP)**

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 28be2ff11a

BĘDZIE DROGA ZAMIAST PLACU ZABAW?

Jakie miasto ma plany wobec placu rekreacyjnego na Osiedlu Generałów? Od trzydziestu lat ten teren przyciąga tłumy olsztyniaków. Należał do miasta i UWM, prawie pół na pół. Teraz miasto scaliło działki. Po co? Żeby wybudować drogę?

Czy plac rekreacyjny między Osiedlem Generałów a Brzezinami przy ul. Sosnkowskiego czekają zmiany? Na razie widać je będzie tylko w dokumentach. Wcześniej plac leżał na dwóch działkach. Jedna należała do gminy Olsztyn, druga do UWM. Teraz miasto zdecydowało się na wymianę gruntów z uczelnią, w efekcie czego to gmina będzie jedynym właścicielem terenu rekreacyjnego. Czy to dobra wiadomość dla okolicznych mieszkańców?

— Warto przypomnieć, że dalsze losy tego obiektu i jego otoczenia nie są jednoznaczne, ponieważ jest to długi pas rezerwy terenu pod wielką ulicę planowaną od lat 80., a kryjącą się pod hasłem NDP, czyli „Nauka-Dom-Praca" — zauważa Mirosław Arczak, olsztyński radny. — Miałaby ona łączyć ul. Krasickiego z al. Sikorskiego, a dalej prowadzić do al. Warszawskiej (i łączyć się z równie wielką ulicą mającą połączyć ul. Wilczyńskiego z al. Warszawską, co wymagałoby np. budowy estakady nad rzeką Łyną).

Działki pod drogi i chodniki

Tylko czy miasto, realizując projekt tramwajowy, znajdzie w kasie pieniądze na kolejną wielką inwestycję? Gdy pytamy ratusz o plany, nie otrzymujemy odpowiedzi. Rzecznik odsyła nas do rozliczeń finansowych, które dotyczą wymiany gruntów.

Wcześniej plac stanowiły dwie działki. Jedna była miejska, a druga należała do UWM i została wyceniona na 1 938 000 zł, tj. 72,75 zł/mkw. Miasto jednak nie jest w stanie zapłacić za ten teren, więc uczelnia w zamian otrzymała dwie miejskie działki przy ul. Smętka i Na Skarpie. Tylko że ich łączna wartość została wyceniona na 4 216 700 zł, tj. 790,24 zł/mkw. Zatem czy uniwersytet musi jeszcze dopłacić do tego interesu? Biorąc powyższe pod uwagę oraz po doliczeniu do wartości działek gminy Olsztyn podatku VAT 23 proc. w kwocie 969 841 zł, uniwersytet musiałby dołożyć do transakcji 3 248 541 zł. Sprawa jednak została rozwiązana inaczej. Uczelnia zobowiązała się do sprzedania kilku działek na rzecz gminy Olsztyn. To kilka działek przy ul. Sosnkowskiego, Kleeberga, Towarnickiego, Płoskiego i Friszke. Nieruchomości te przeznaczone są pod drogi, chodniki i zieleń. To jednak jeszcze nie wystarczy. UWM, żeby być na czysto z miastem, musi jeszcze dopłacić niecałe 50 tys. zł.

Fot. facebook.com/MirosławArczak

— W bieżącym 2022 roku ZDZiT planuje rozpocząć prace projektowe związane z budową trasy NDP na odcinku od Sikorskiego do Krasickiego — mówi Małgorzata Babilec ze ZDZiT

Spółdzielnia nie chciała scalać działek

Plac rekreacyjny na Osiedlu Generałów funkcjonuje w tym miejscu od około trzydziestu lat. Przez ten czas utrzymywała go Spółdzielnia Kormoran. Wcześniej nic tu nie było, pływały jedynie kaczki. Dlatego Akademia Rolniczo-Techniczna użyczyła spółdzielni teren, żeby w 1996 roku powstało tu boisko do piłki nożnej, do siatkówki, koszykówki, plac zabaw dla dzieci, ścieżki rowerowe i betonowy plac dla rolkowiczów. Ratusz przeznaczył wtedy część środków na realizację projektu. Za miejskie pieniądze stworzono wówczas część oświetlenia oraz ścieżek rowerowych.

— Wspomniane działki od 30 lipca 2021 roku nie są w użytkowaniu Spółdzielni Mieszkaniowej Kormoran w Olsztynie, zostały przekazane Zarządowi Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie — podkreśla Katarzyna Osik, specjalista ds. administracji i gospodarki nieruchomościami Spółdzielni Mieszkaniowej Kormoran. — Spółdzielnia nigdy nie czyniła kroków, aby scalić wskazane grunty. W związku z powyższym planów żadnych w tym kierunków również nie czyniliśmy.

Czyli jednak droga?

— W bieżącym 2022 roku ZDZiT planuje rozpocząć prace projektowe związane z budową trasy NDP na odcinku od Sikorskiego do Krasickiego — odpowiada Małgorzata Babilec ze ZDZiT. — Na chwilę obecną nie ma planów na zwiększenie zakresu prac w kierunku Osiedla Generałów. Z uwagi na to, że ZDZiT nie uczestniczył w działaniach gminy w zakresie przejęcia przedmiotowej działki, pytanie dotyczące tej kwestii należy kierować do Urzędu Miasta Olsztyna. **ADA ROMANOWSKA**

BYŁY PREZYDENT MUSI JESZCZE POCZEKAĆ

Nie ma jeszcze orzeczenia w sprawie byłego prezydenta Olsztyna. Wczoraj odbyła się kolejna rozprawa, ale nie zapadł wyrok. Sąd przesłuchał dwoje świadków.

Były prezydent Olsztyna Czesław Jerzy Małkowski walczy w sądzie o ogromne odszkodowanie, ale też o zadośćuczynienie. Domaga się łącznie niemal 3 mln zł. Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Olszynie odbyła się kolejna rozprawa, ale sąd nie wydał orzeczenia. Przesłuchał córkę i zięcia Czesława Jerzego Małkowskiego.

Po tym, jak sąd uniewinnił byłego prezydenta Olsztyna od zarzucanych mu czynów, dotyczących m.in. zgwałcenia urzędniczki, jego pełnomocnik wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz byłego prezydenta Olsztyna kwoty 2,5 mln zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami, a także kwoty 294 717 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami.

Choć wniosek wpłynął do sądu już w kwietniu 2020 roku, to sprawa o odszkodowanie mogła ruszyć z miejsca dopiero po tym, jak Sąd Najwyższy w styczniu tego roku oddalił dwie kasacje w sprawie byłego prezydenta Olsztyna. Wniosły je Prokuratura Okręgowa w Białymstoku oraz kobieta, która oskarżała Czesława Jerzego Małkowskiego o gwałt. W obu przypadkach sąd uznał kasacje za oczywiście bezzasadne. A kosztami postępowania, w sumie 7,2 tys. zł, obciążył oskarżycielkę posiłkową i Skarb Państwa. O ile Skarb Państwa zapłacił swoje 3,6 tys. zł, tak była urzędniczka tego nie zrobiła. Dlatego pełnomocnik byłego prezydenta Olsztyna wystąpił do komornika o wyegzekwowanie od niej zasądzonych kosztów sądowych.

Były prezydent Olsztyna chciał też ścigania podległej mu niegdyś urzędniczki, która oskarżyła go o ten czyn. Jednak prokuratura najpierw odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie, a kiedy ponownie się nią zajęła, umorzyła ją. Prokuratura Regionalna w Białymstoku podtrzymała decyzję prokuratury w Ostrołęce o umorzeniu postępowania.

Były prezydent może oczywiście sam na drodze cywilnej dochodzić od urzędniczki swoich roszczeń. Czy wystąpi do sądu? — Jeszcze nie podjąłem decyzji — powiedział nam wczoraj w sądzie Czesław Jerzy Małkowski.

Do tej pory w województwie warmińsko-mazurskim najwyższe odszkodowanie wywalczył przed sądem Zenon Procyk, były prezes SM Pojezierze. Został on uniewinniony od wszystkich stawianych mu zarzutów. Otrzymał ponad 1,8 mln złotych odszkodowania, ale tę kwotę przyznał mu dopiero Sąd Apelacyjny w Białymstoku, bo wcześniej Sąd Okręgowy w Olsztynie orzekł kwotę nieco ponad 600 tys. zł. **AM**

STRZELAŁ I STANIE PRZED SĄDEM

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyznaczył terminy rozpraw w sprawie Jakuba D. oskarżonego o napad na kantor przy ul. Głowackiego w Olsztynie i próbę zabójstwa trzech osób. Przed obliczem Temidy napastnik stanie w lipcu. Przypomnijmy. Do zdarzenia doszło w styczniu minionego roku. Podejrzany już następnego dnia został zatrzymany i tymczasowo aresztowany. 28 kwietnia 2022 r. prokurator skierował do Sądu Okręgowego w Olsztynie akt oskarżenia przeciwko Jakubowi D. o usiłowanie zabójstwa trzech osób.

Według ustaleń śledczych Jakub D. zaczął popadać w długi. Chcąc wyjść z trudnej sytuacji finansowej, postanowił napaść na kantor. Umówił się z pracownikiem kantoru na dokonanie transakcji, która finalnie miała polegać na zakupie 60 uncji złota w postaci 60 złotych tzw. monet bulionowych.

Wcześniej oskarżony kupił nielegalnie broń palną i amunicję. W trakcie tej pozorowanej transakcji Jakub D. zaatakował najpierw kobietę, używając paralizatora oraz oddając do niej strzał w okolice brzucha. Następnie oddał strzał w kierunku dwóch pozostałych pracowników, zaalarmowanych krzykiem koleżanki. W rezultacie jeden pracownik został postrzelony, a drugi zdołał wybiec z budynku, wzywając pomoc. Jakub D. miał oddać kolejny strzał w kierunku rannego już mężczyzny, a następnie ukradł z biura 60 złotych monet o wartości 440 tys. zł i uciekł z miejsca zdarzenia. Dwoje ranionych pracowników doznało obrażeń realnie zagrażających ich życiu i przeżyło dzięki udzielonej pomocy medycznej.

Jakubowi D. przedstawiono również zarzut nielegalnego posiadania broni palnej oraz amunicji. Mężczyzna przesłuchany w charakterze podejrzanego przyznał się do napadu na kantor i posiadania broni, jednakże zaprzeczył, aby chciał kogokolwiek zabić. Wczoraj odbyło się wstępne posiedzenie sądu w sprawie zorganizowania sprawnego przebiegu procesu. Wyznaczono następujące terminy rozpraw głównych: 12, 13 i 14 lipca 2022 roku. **RAZ**

eprasa.pl 28be2ff11a

Z SZUBIENIC USUNIĘTO BANERY

Tym razem olsztyński ratusz poszedł na całość. Z olsztyńskich szubienic zniknął nie tylko baner „Russkij mir", ale też ten z napisem „Katyń" oraz wiszący prawie od początku rosyjskiej agresji „Solidarni z Ukrainą".

Na olsztyńskich szubienicach ponownie zawisł baner będący wyrazem sprzeciwu wobec rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie i dominacji nad centrum Olsztyna pomnika z sowiecką symboliką. Tym razem policja i olsztyńska Straż Miejska nie przeszkadzały w jego montażu.

Baner zawiesił we wtorek po 22 w nocy Wojciech Kozioł, olsztyński społecznik i dawny antykomunistyczny opozycjonista. Wsparło go kilka olsztyńskich organizacji, które wydały w tej sprawie oświadczenie.

fot. Igor Hrywna

Policjanci spisywali protestujących przeciwko demontażowi banerów

Pomnik wzniesiony ku chwale morderców i gwałcicieli

— W obliczy okrutnej i morderczej napaści Rosji na Ukrainę nie możemy dłużej tolerować w centrum Olsztyna Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej. Dlatego po raz kolejny zawiesiliśmy banery na tym symbolu hańby Olsztyna: te, które zdarły dwie lewicowe aktywistki, i ten, do którego zawieszenia nie dopuściły władze Olsztyna. Apelujemy do władz miasta o ich pozostawienie do czasu usunięcia całego obiektu — czytamy w piśmie podpisanym przez Stowarzyszenie Represjonowanych w Stanie Wojennym Regionu Warmińsko-Mazurskiego „Pro-Patria", Związek Piłsudczyków RP oddział warmińsko-mazurski oraz Stowarzyszenie Historyczne im. Grota Roweckiego.

Jego autorzy piszą dalej: — Ci, którzy każą usuwać lub sami czynnie usuwają nasze banery z Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej, którzy nasyłają na nas policję, składają zawiadomienia do prokuratury i stawiają przed sądami, wspierają kłamstwa polityki historycznej Rosji... Czy znów doniosą na nas, zerwą i zniszczą banery, by zasłużyć na moskiewskie uznanie?

— Pozostawanie w Olsztynie tego pomnika, wzniesionego ku chwale morderców i gwałcicieli, których celem było i jest podbicie wolnego świata, jest całkowicie sprzeczne z polską racją stanu — czytamy dalej w oświadczeniu. — Jaką wagę przywiązują władze Rosji do tych pomników, świadczą reakcje rosyjskich mediów, które odnotowują każde jego usunięcie. — Jest to dla Rosjan wydarzenie straszliwsze niż strata czołgu czy helikoptera z załogą na wojnie z Ukrainą — czytamy w OKO.press.

Autorzy oświadczenia zauważają, że: — Wieszcz narodowy, redaktor naczelny „Trybuny Ludów" Adam Mickiewicz w artykule z 1833 roku pt. „O partii polskiej" napisał:

„Dwie tylko mieć będziemy partie w Europie: jedną z nich nazwie świat „moskiewską", drugą „polską". Do „moskiewskiej" lub „carystów" należą nieprzyjaciele wolności. „Caryzm jest połączony z propagandą, z natury swojej musi podbijać i rozszerzać się (...), jest ciemnością czynną, jest prawdziwym szatanem politycznym!"

Teraz ta partia objawiła się w Olsztynie, jedynym mieście w Polsce i Europie, którego władze, część elit i mieszkańców stanęła w obronie symbolu totalitaryzmu komunistycznego, tego współczesnego „caryzmu".

Russkij mir

Na banerze w kolorach rosyjskiej flagi umieszczono napis „Russkij mir". To określenie, jakiego używa się w Rosji na określenie zasięgu rosyjskich wpływów i jednocześnie koncepcja, zgodnie z którą Rosja ma stanowić centrum słowiańszczyzny i panować na innymi Słowianami. Obok zamieszczono grafikę sierpa i młota (sowieckie symbole komunistyczne, używane także współcześnie) ze znakiem „+", literą „Z" (Rosja oznacza nią swój sprzęt wojskowy używany w Ukrainie), znakiem „=" i grafiką swastyki.

To nie jest propagowanie totalitaryzmu

Przypomnijmy, że po umieszczeniu w marcu banera z taką symboliką prokuratura odmówiła wszczęcia dochodzenia z uwagi na „brak znamion czynu zabronionego".

— Te trzy umieszczone na pomniku symbole wraz ze znakami „+" i „=" tworzą przekaz, który — jak wynika z użytych w nim symboli oraz miejsca jego umieszczenia — jednoznacznie nawiązuje do inwazji wojsk Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, zrównując działania sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej z działaniami wojsk III Rzeszy — czytamy w piśmie prokuratury. — Należy w tym miejscu nadmienić, że nie każde prezentowanie faszystowskich (czy komunistycznych) symboli można uznać za przestępstwo — karalne jest bowiem nie samo w sobie umieszczenie takich symboli albo posługiwanie się nimi, lecz istotne jest to, w jakim kontekście są one umieszczane i jak się nimi ktoś posługuje — karalne jest „propagowanie" faszystowskiego (lub innego totalitarnego) ustroju państwa.

I dlatego zdaniem prokuratury: — Zarówno miejsce zaprezentowania przedmiotowej kompozycji zawierającej symbol swastyki czy też sierpa i młota, jak i towarzyszące okoliczności zdają się przeczyć temu, aby miało to być spowodowane chęcią ich krzewienia i propagowania — należy tu raczej doszukiwać się wyrażonego przez takie użycie tych symboli antywojennego, antyfaszystowskiego i antyrosyjskiego przesłania, a zatem odwrotnego niż jest karalne w rozumieniu art. 256 par. 1 k.k.

Zwinęli „Katyń" i „Solidarność z Ukrainą"

W środę rano ratusz zdecydował, że tym razem zniknie nie tylko nowy baner, ale także dwa wcześniejsze.

Sprawę nagłośniła radna Marta Kamińska oraz olsztyńska aktywistka Agata Szerszeniewicz, które przyczyniły się do usunięcia pierwszej instalacji, którą także wywiesił Wojciech Kozioł. To właśnie one powiadomiły prezydenta i Zarząd Dróg Zieleni i Transportu o nowym banerze.

Policja pod szubienicami

— Wraz z Martą Kamińską, radną miasta Olsztyna, byłyśmy pod szubienicami od 9 rano. Sam baner wisiał kilkanaście godzin. To przykre, że tyle czasu symbole totalitarne szpeciły miasto. Wiele osób je mijało, w tym dzieci, które mówiły, że na pomniku jest znak Hitlera... Pokazywały go sobie palcem i robiły zdjęcia telefonami. Nie chcę ani dla nich, ani dla siebie życia w kraju, w którym można z premedytacją łamać prawo i nie ponosić za to konsekwencji — mówi Agata Szerszeniewicz, olsztyńska aktywistka.

— Baner jest adresowany do Rosjan i władz Rosji. Hasło jest napisane cyrlicą, natomiast znacznie symboli zrozumie chyba każdy. W Ukrainie dokładnie widzimy, czym jest „ruski mir". Nie rozumiem oburzenia miejskich władz, tym bardziej że wcześniej powiesiłem bardzo podobny baner, tylko mniejszy. Wtedy prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie — mówi Wojciech Kozioł — Rosję bardzo boli, jak ktoś niszczy ich pomniki, i mam nadzieję, że szubienice niedługo znikną z naszej przestrzeni publicznej.

Około godziny 12 przed szubienicami pojawili się policjanci, który spisywali protestujących społeczników. Próby zdjęcia banerów trwały kilka godzin. Jedne firmy nie chciały ich usuwać, inne nie miały dostatecznie wysokich wysięgników. Ten, któremu się to udało, próbował wytłumaczyć swoje postępowanie protestującym przeciwko demontażowi banerów społecznikom: — Jestem za tym, żeby bić ruskich ale teraz jest w pracy i zamierzam wykonać swoje zadanie.

KAROL GROSZ
IGOR HRYWNA

ZAPYTALIŚMY NASZYCH CZYTELNIKÓW, CZY ICH ZDANIEM PREZYDENT OLSZTYNA POSTĄPIŁ SŁUSZNIE, POZOSTAWIAJĄC SZUBIENICE, KTÓRE MAJĄ ZOSTAĆ OPATRZONE KOMENTARZEM HISTORYCZNYM: „NIE" ODPOWIEDZIAŁO 72,4%.

Niedawno od pomnika odpadły dwie płyty. Teraz jego stan badają Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego oraz Wojewódzki Konserwator Zabytków w Olsztynie. Wiadomo, że o ile pylony są w dobrym stanie, to podstawa, na której stoją, już nie. Na razie jednak nie znamy oficjalnych wyników obu kontroli.

eprasa.pl 28be2ff11a

DO SZCZĘŚCIA BRAKUJE IM 700 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Działacze Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Strzał w 10" od niemal roku toczyli walkę o działkę, która była konieczna do rozwoju prowadzonej przez nich szkoły. Po wielu interwencjach bitwę udało się wygrać, jednak do pełni szczęścia potrzebne jest jeszcze 700 tys. zł, aby wykupić należący do miasta grunt.

Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób z Zespołem Downa „Strzał w 10" prowadzi Niepubliczne Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi „Dziecięce Marzenia" od 2013 roku i Niepubliczną Szkołę Podstawową z Oddziałami Integracyjnymi „Razem" od 2015 roku.

Do placówek tych uczęszczają w większości dzieci niepełnosprawne, nie tylko z zespołem Downa, ale także z autyzmem, zespołem Aspergera, afazją ruchową, zespołem FAZ, a także dzieci z rodzin zastępczych i zagrożonych wykluczeniem.

Szkoła nie pobiera czesnego od rodziców dzieci, a opłaty za pobyt dzieci w przedszkolu kształtują się w granicach 20-50 zł, przy czym dzieci z orzeczeniem z tych opłat są zwolnione.

Szkoła podstawowa kształci dzieci w zakresie klas 1-6. Działacze stowarzyszenia chcieliby od nowego roku szkolnego wprowadzić edukację w klasach 7-8, jednak w obecnym budynku brakuje miejsca na dodatkowe sale lekcyjne. W związku z planem poszerzenia oferty edukacyjnej działacze Stowarzyszenia zwrócili się do władz Olsztyna o wydzierżawienie działki przylegającej do obecnego

budynku szkoły. Sprawa miała być o tyle prosta, że działka jest przeznaczona na edukację. Stowarzyszenie chciało postawić w tym miejscu budynek kontenerowy, który spełniałby wszystkie standardy edukacyjne.

Prezydent wiele razy odmawiał

A przyczyny tych decyzji były różne: zła sytuacja finansowa gminy Olsztyn, budowa niezgodna z miejscowym planem zagospodarowania czy chociażby... wystarczająca oferta edukacyjna miejskich jednostek oświatowych.

Działacze stowarzyszenia jednak nie składali broni. Prezydent otrzymał wiele pism w tej sprawie od polityków, samorządowców, rodziców czy dyrekcji szkoły. Społecznicy zbierali podpisy pod petycjami, organizowali protesty czy wielokrotnie spotykali się z prezydentem.

Gdy prezydent Piotr Grzymowicz ogłosił przetarg ustny na tą działkę, większość z osób zaangażowanych w sprawę zwątpiło w możliwość rozbudowy placówki. Cena wywoławcza wynosiła wtedy około 560 tys. zł netto, jednak biorąc pod uwagę fakt bliskości jeziora i lasu, deweloperzy mogliby ją kupić nawet za ponad 2 mln zł.

Przetarg został jednak odwołany

Ta decyzja prezydenta zszokowała wszystkich, łącznie z działaczami Stowarzyszenia „Strzał w 10". Oficjalnie ratusz nie podał przyczyny wycofania się z przetargu, jednak mówi się, że zasługi miał w tym radny Marian Zdunek, bliski współpracownik Piotra Grzymowicza, który zaangażował się w walkę o działkę.

— Bardzo się cieszę, że prezydent postanowił sprzedać działkę stowarzyszeniu — komentuje radna Marta Kamińska, która była zaangażowana w sprawę. — Uważam, że całe to zamieszanie było troszkę niepotrzebne, jednak bardzo cieszy mnie fakt, że wszystkim przyjaciołom placówki udało się zjednoczyć w walce o wspólny cel. Teraz pozostaje jedynie dopięcie formalności i zbiórka pieniędzy na wykupienie działki. Dzięki tym działaniom będziemy mieć w Olsztynie kolejny ważny punkt ma mapie edukacyjnej miasta — dodaje radna Kamińska.

O dzierżawie jednak nie mogło być mowy, i na wspólnych spotkaniach przedstawicieli ratusza i stowarzyszenia ustalono, że działka zostanie sprzedana w trybie bezprzetargowym. Cenę gruntu uzgodniono na kwotę wywoławczą przetargu, który miał się odbyć, czyli około 560 tys. zł netto, co daje nieco ponad 700 tys. zł brutto, które musi uzbierać stowarzyszenie.

Dyrektorka szkoły Ewa Kowerzanow: Jesteśmy zadowoleni z decyzji prezydenta

Decyzja, którą podjął prezydenta Olsztyna, z pewnością uszczęśliwiła zarówno rodziców, działaczy stowarzyszenia jak i dzieci, które uczęszczają do szkoły. Kwota jest jednak znaczna i na ten moment „Strzał w 10" nie dysponuje takimi funduszami.

Stowarzyszenie postanowiło uruchomić specjalną zbiórkę na wspólny cel, jakim jest zakup działki i rozwój placówki. Pieniądze można wpłacać na specjalne konto założone na stronie pomagam.pl.

— Najważniejsze, że udało nam się wywalczyć kupno działki w trybie bezprzetargowym — podkreśla na starcie dyrektorka w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską". — Musimy zebrać znaczną sumę pieniędzy, jednak startując w przetargu z bogatymi deweloperami, nie mielibyśmy żadnych szans. Cieszymy się z decyzji prezydenta i bierzemy się za robotę, bo przed nami jeszcze dużo pracy.

Pieniądze na zakup działki można wpłacać na https://pomagam.pl/strzalw10edukacja

7 MLN ZŁOTYCH DLA POLREGIO

Podczas wczorajszej nadzwyczajnej sesji sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego radni zdecydowali o przekazaniu spółce Polregio 7,05 mln zł.

Nie są to jedyne środki na ten cel, albowiem w tym roku samorząd przekaże niniejszej spółce blisko 70 mln zł. Warto również podkreślić, iż za dotacją głosowali wszyscy obecni we wtorek radni.

2,5 mln zł z powyższej kwoty ma zostać przeznaczone na podwyżki dla pracowników Polregio. W naszym województwie jest 400 takich osób. Pozostała część dotacji pokryje koszty realizowania przewozów.

– Robimy to w zrozumieniu słusznych postulatów pracowników, mimo że na podstawie zawartej umowy koszty pracownicze leżą po stronie spółki – powiedział Gustaw Marek Brzezin, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, niejako nawiązując do wieloletniej umowy zawartej przez samorząd z Polregio na świadczenie usług przewozowych. Marszałek zwrócił jednocześnie uwagę na fakt, iż to nie samorząd powinien wypłacać podwyżki pracownikom Polregio: „My i tak wchodzimy nie na swoje pole, wchodzimy w buty pracodawcy, bo to nie my jesteśmy zobowiązani do wypłacania podwyżek czy pensji pracownikom Polregio".

– Jako samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, a szczególnie jako zarząd województwa powinniśmy zrobić wszystko, aby utrzymać transport kolejowy w naszym województwie, ponieważ tym transportem codziennie do pracy, do lekarza, do szkoły dojeżdżają mieszkańcy Warmii i Mazur – mówi Marcin Kazimierczuk, radny sejmiku z PiS, który podkreśla, że jego ugrupowanie zawsze będzie dążyło do porozumienia i „zachowania transportu naszych mieszkańców".

– Dwa lata temu podpisaliśmy nową umowę, która każdego roku kosztuje nas o 19 mln zł więcej w stosunku do poprzedniej. Do tego dochodzą koszty zmienne. Wiedząc jednak, jak ważny jest transport kolejowy dla mieszkańców naszego regionu zmieniliśmy budżet i znaleźliśmy blisko 7 mln złotych. Jest to oczywiście dość kosztowne, ale wspólnie zdecydowaliśmy się podjąć takie działania – mówi Marcin Kuchciński, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego, którego cieszy wspólne stanowisko radnych. Wicemarszałek ma również nadzieję, że uda się uniknąć zapowiadanego na 10 czerwca strajku.

MICHAŁ PODOLAK

REKLAMA

Znak: IGP.6721.4.2022 Dąbrówno, dnia 8.06.2022 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ew. nr 164/1 i 164/2 położonych w obrębie Brzeźno Mazurskie, miejscowości Kalbornia, gminie Dąbrówno

Na podstawie art. 17 pkt 1) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 pkt 1) ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r., poz. 247, z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Dąbrówno uchwały nr XL/262/2021 z dnia 20 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ew. nr 164/1 i 164/2 położonych w obrębie Brzeźno Mazurskie, miejscowości Kalbornia, gminie Dąbrówno.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego w formie pisemnej na adres: Urząd Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno lub elektronicznej za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres email: sekretariat@dabrowno.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia nr 2016/679, informuję, że:
1. Administratorem Państwa danych osobowych jest Wójt Gminy Dąbrówno, ul. Kościuszki 21, 14-120 Dąbrówno (nr tel. 89 647 40 87, adres e-mail: sekretariat@dabrowno.pl).
2. Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw można skontaktować się z inspektorem ochrony danych osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej iodo@dabrowno.pl.
4. Pełny zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej www.bip.dabrowno.pl, w zakładce „Ochrona danych osobowych", oraz w siedzibie administratora.

15122stzo-a-M

eprasa.pl 28be2ff11a

STARE POLE ZAPRASZA NA TARGI

Będzie się działo! I to już w najbliższy weekend. Oddalone o około 20 kilometrów od Elbląga Stare Pole zaprasza na wydarzenie, które od lat cieszy się ogromną popularnością. Przed nami 27. Żuławskie Targi Rolne. A co w programie?

KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

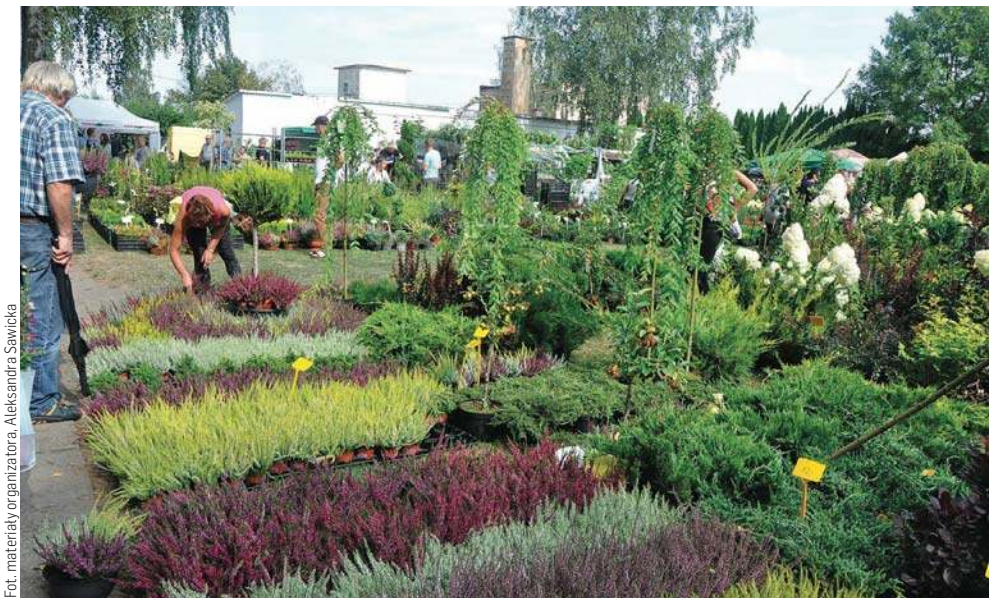

Fot. materiały organizatora, Aleksandra Sawicka

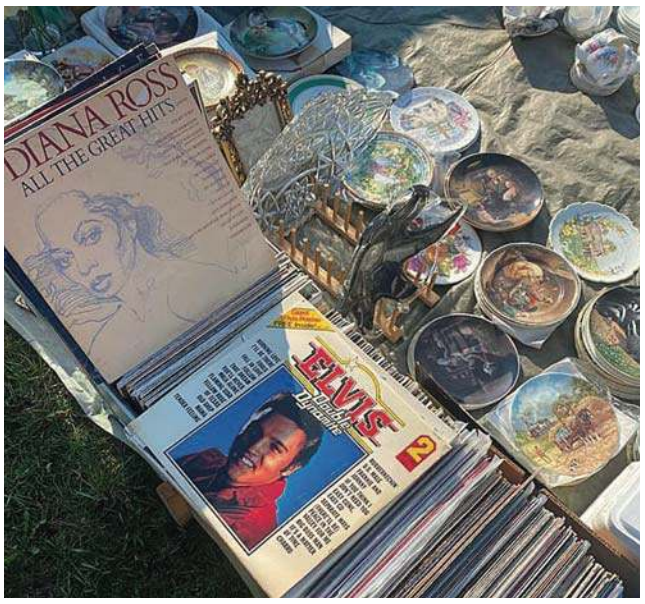

W Starym Polu będzie można kupić dosłownie wszystko. Począwszy od roślin, mebli i ozdób ogrodowych, przez maszyny i narzędzia rolnicze, po rękodzieło i przetwory

Każdy, kto chociaż raz był na targach w Starym Polu, wie, że atrakcji nie zabraknie, a wyjazd będzie idealną formą spędzenia czasu w rodzinnym gronie.

— Nigdy nie brakuje u nas propozycji dla najmłodszych uczestników targów, ale tym razem będą mieli do dyspozycji naprawdę rozbudowane wesołe miasteczko — zapowiada Włodzimierz Sawirski, komisarz Żuławskich Targów Rolnych.

I dodaje: — Oczywiście nikt ze Starego Pola nie odjedzie głodny, bo różnych pyszności będzie można spróbować na miejscu, ale też zaopatrzyć się w wyborne naturalne produkty, które zajmą szczególne miejsce w naszych spiżarniach — będą miody, przetwory, naturalne soki, tradycyjne wędliny, przyprawy... Lista jest bardzo długa.

Udział w targach zadeklarowało już kilkuset wystawców. W dniach 11-12 czerwca w Starym Polu będzie można znaleźć dosłownie wszystko — rośliny, meble i ozdoby ogrodowe, maszyny, urządzenia i narzędzia rolnicze, ale również rękodzieło, obrazy i biżuterię.

Żuławskie Targi Rolne rozpoczną się w sobotę o godzinie 9 — do 17 będzie można zwiedzać stoiska oraz podziwiać wystawę gołębi, królików i drobiu ozdobnego. Od 10 do 14 potrwa Pomorski Piknik Owocowo-Warzywny organizowany przez Pomorską Izbę Rolniczą, a od 10 do 15:30 — Ogólnopolski Młodzieżowy Czempionat Koni Sztumskich.

Nie zabraknie też muzyki na żywo — w sobotę o 11 na scenie pojawi się Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Lidzbark z kapelmistrzem Grzegorzem Orłowskim, a o 13 wystąpi zespół pieśni i tańca „Małe Żuławy".

W sobotę o 10 w ramach targów rozpocznie się Ogólnopolski Młodzieżowy Czempionat Koni Sztumskich

Niedzielę 12 czerwca rozpocznie msza święta w kościele pod wezwaniem Matki Boskiej Królowej Polski w Starym Polu, na którą organizatorzy zapraszają o 8. I w tym dniu będziemy mogli zwiedzać stoiska do godziny 17, a przy okazji podziwiać wystawę ptaków egzotycznych.

Na 9:30 i 12:30 zaplanowano konkursy dla młodych hodowców, a o 10:30 nagrodzeni zostaną laureaci Ogólnopolskiego Młodzieżowego Czempionatu Koni Sztumskich.

Od 10 do 14 potrwa wydarzenie pod nazwą „Wieprzowina na polskich stołach" — degustacja zorganizowana przez Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego.

Warto dodać, że 27. Żuławskie Targi Rolne to nie jedyne wydarzenie, które przyciąga do Starego Pola mieszkańców i wystawców z całej Polski. Cykl imprez rozpoczęły kwietniowe XI Wiosenne Targi Ogrodnicze, natomiast już we wrześniu spotkamy się podczas XXVII Jesiennych Targów Ogrodniczych.

— Zapraszamy serdecznie już w najbliższy weekend! Ci, którzy uczestniczyli już w naszych targach wiedzą, że warto przyjechać do Starego Pola. Za to tych, których jeszcze u nas nie było, gorąco zachęcam do udziału w naszym wydarzeniu i zapewniam, że od tej pory i wy będziecie stałymi bywalcami naszych targów — przekazuje Włodzimierz Sawirski.

DALSZE PROWADZENIE POSTĘPOWANIA JEST NIEUZASADNIONE

Tak o przetargu dotyczącym mających pojawić się w Elblągu basenów o lekkiej konstrukcji mówią władze miasta. Na zmianę planów wpłynęło spore rządowe dofinansowanie.

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy o 65 milionach złotych, które Elbląg otrzyma na rewitalizację kąpieliska miejskiego. To jedna z największych dotacji z rządowego programu Polski Ład w naszym regionie.

Jak informuje Urząd Miejski w Elblągu, pozyskane dofinansowanie dotyczy piątego etapu realizacji kompleksu rekreacyjno-sportowego. Powstający kompleks rozpoczęła budowa funkcjonującego już od 2015 roku Centrum Rekreacji Wodnej Dolinka, w drugim etapie zmodernizowano basen przy Robotniczej w Elblągu, a trzeci dotyczył rewitalizacji parku Dolinka. Według planów czwartą częścią kompleksu miały być przenośne baseny o stelażowej konstrukcji, a piątym — stworzenie aquaparku w niecce po nieczynnym od ponad dekady dawnym basenie odkrytym.

Zmiana wizji działań władz Elbląga dotyczy właśnie czwartego etapu cyklu inwestycji. Urząd Miasta poinformował bowiem o unieważnieniu przetargu na budowę basenów o lekkiej konstrukcji.

— Zaistniały nowe okoliczności, które spowodowały, iż dalsze prowadzenie postępowania jest nieuzasadnione. Pojawiła się możliwość bardziej efektywnego wydatkowania środków finansowych. W dniu 30.05.2022 r. zostały ogłoszone wyniki II edycji Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych, w których Elbląg otrzymał dofinansowanie inwestycji „Rewitalizacja kąpieliska miejskiego w Elblągu" — czytamy w uzasadnieniu decyzji władz miasta.

fot. Ryszard Biel

W Elblągu basen odkryty już był, ale od 2011 pozostaje zamknięty. To na jego terenie ma powstać nowy obiekt

I dowiadujemy się: — Zakres tej inwestycji obejmuje budowę basenów odkrytych na terenie kąpieliska miejskiego o rozszerzonej funkcji i o zwiększonym obszarze. Wykonanie inwestycji dofinansowanej ze środków zewnętrznych jest korzystniejsze ze względów ekonomicznych, gdyż stwarza możliwość wykonania inwestycji o bogatszej ofercie atrakcji basenowych przy zaangażowaniu podobnej do unieważnionego postępowania ilości środków własnych zamawiającego. W związku z potrzebą znacznego rozszerzenia zakresu zamówienia bezcelowe jest kontynuowanie postępowania.

Przypomnijmy, że prezydent Elbląga Witold Wróblewski zapowiadał, że z odkrytych basenów mieszkańcy będą mogli korzystać jeszcze w te wakacje. Pierwszy przetarg na stelażowe baseny unieważniono, bo wpłynęła tylko jedna oferta, i to z ceną o prawie 100 procent wyższą od zakładanej. Dziś elblążanie nie mają już wątpliwości, że w basenie we własnym mieście w tym roku nie popływają.

— Niech zaczną w końcu coś robić, a nie tylko obiecują — komentują mieszkańcy Elbląga.

KK, EG

eprasa.pl 28be2ff11a

GOŚCIE NAM W TYM ROKU DOPISZĄ?

Wakacje na Warmii i Mazurach pod znakiem zapytania? Najpierw pandemia, teraz inflacja sprawia, że zaciskamy pasa i zastanawiamy się, gdzie jechać na wakacje. Czy możemy więc liczyć na wysyp turystów?

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Warmię i Mazury odwiedza rocznie średnio 5 milionów turystów. Do ich dyspozycji jest ponad 34 tys. miejsc noclegowych. Czy w tym roku też możemy spodziewać się tylu urlopowiczów? Wielu już dziś mierzy siły na zamiary. Barierą są wysokie ceny nie tylko na sklepowych półkach, ale też noclegów. Dlatego coraz więcej osób zanim zarezerwuje hotel, musi wszystko przekalkulować. Inflacja to strzał w kolano dla organizatorów wypoczynku. Gorzej było tylko w czasie pandemii, kiedy hotele były zamknięte. Nie mogliśmy nigdzie wyjeżdżać. Teraz świat stoi przed nami otworem, ale portfel się zamyka. Jak wynika z danych Izby Gospodarczej Hotelarstwa Polskiego, na lipiec 65 proc. obiektów ma mniej niż 30 proc. zajętych miejsc. Stawia to pod znakiem zapytania sezon wakacyjny. A Warmia i Mazury przecież turystyką stoją. Przed nami też długi czerwcowy weekend.

Rezerwacje raczkują

— Do tej pory nie było tak kolorowo, ale ostatnio mamy coraz lepszą pogodę. Przybywa rezerwacji na długi czerwcowy weekend i na wakacje. Co prawda to jeszcze raczkuje, ale już zaczyna się rozkręcać — mówi Natalia Kurman z Hotelu Mrągowo. — Ludzie dziś są ostrożni. Myślę, że mogą się obawiać, że za chwilę nie będzie ich stać na codzienne życie, o co dopiero mówić o wakacjach. Hotele siłą rzeczy też są droższe. W górę idą koszty utrzymania, czyli między innymi rachunki za prąd i gaz. Drożeje też wyżywienie. Ceny są już trzy razy większe, a końca podwyżek nie widać.

I dodaje: — Długi czerwcowy weekend, który rozpoczyna się wolnym czwartkiem, czyli Bożym Ciałem, dla wielu gości zacznie się już w środę. Mimo wyższych cen ludzie nie oszczędzają, rezygnując na przykład z jednego dnia wypoczynku. Czy tak będzie też w wakacje? Na razie nie mamy aż tylu rezerwacji, żeby taką tendencję określić. Przed pandemią wakacyjne rezerwacje pojawiały się nawet pół roku wcześniej. Oczywiście im bliżej terminu, tym ich przybywało. Teraz tego nie widać.

Przeciętnie za dobę pobytu w hotelu trzeba zapłacić w długi czerwcowy weekend ok. 300 zł za osobę. Do tego trzeba doliczyć obiad, kawę i dojazd. Plus opłata klimatyczna, która od lat nie idzie w górę. Najczęściej wynosi 2 zł na dobę za osobę. To naprawdę niewiele, bo we Włoszech potrafi wynosić nawet 20 zł za dobę. Taniej jest w pensjonatach, gdzie trzeba zapłacić za dobę 130-199 zł. Ceny na campingach zaczynają się od 15 zł za osobę. Tyle samo trzeba zapłacić za rozbicie namiotu.

Fot. archiwum GO

Dobrze, że kajaków nie trzeba tankować

Rezerwują i odwołują

— Przed nami bardzo ciekawe wakacje. Nasze rezerwacje ruszyły już na początku roku, choć zwykle wzrost zauważamy w marcu i kwietnia. To było niesamowite, że ludzie po czasie pandemii już myśleli o wypoczynku. Właściwie mieliśmy zajęte terminy na całe wakacje — zdradza Anna, właścicielka pensjonatu pod Olsztynem. — A potem przyszła galopująca inflacja i ludzie zaczęli odwoływać rezerwacje. To przykre, bo ceny noclegów rosną, więc ci ludzie nie będą już mieli szansy wypocząć za mniejsze pieniądze. W wielu hotelach i pensjonatach wypoczynek jest coraz droższy. Być może dla nich alternatywą będzie camping i urlop pod namiotem. Albo pensjonat z aneksem kuchennym. Jeśli ktoś ma większy budżet, może skorzystać z restauracji. Jeśli nie ma, może sobie sam gotować. Są też tacy, którzy po prostu lubią sobie pitrasić, więc nie dla nich są hotelowe oferty ze śniadaniami.

I dodaje: — Niedawno spotkałam się ze znajomymi. Małżeństwo z dzieckiem chciało spędzić tygodniowy urlop w hotelu gdzieś w Polsce. W czasie rezerwacji online wyskoczyła im cena 12 tys. zł. Złapałam się za głowę i pomyślałam, że jeżeli ktoś szuka pięciogwiazdkowego hotelu, to nie ma się co dziwić. Ale okazuje się, że już nawet średniej klasy hotele liczą sobie dużo za nocleg. Niestety mamy dziś specyficzne czasy. Martwi mnie to, że bogaci się bogacą, a biedniejsi biednieją. Tych, których było stać do tej pory na wypoczynek w hotelach, nadal będą w nich wypoczywać. Natomiast osoby, który do tej pory z trudem odkładały jakiś budżet na wakacje, w tym roku mogą mieć problem z wyjazdem.

Czytelnicy o wakacjach

A co na to nasi czytelnicy? Pytamy ich o wakacje na naszym facebookowym profilu.

— Postanowiłam, że wszystko rzucę i zacznę podróżować, aż zabraknie mi pieniędzy. Według moich obliczeń już o godz. 18 będę w domu — twierdzi pani Anna.

— Rowerem z wędką pod namiot nad jezioro. To wakacje na kieszeń Polaka — zauważa pan Tomek. — Profesjonalne hotelarstwo i gastronomia dalej w kryzysie przez brak klienta.

— Nie mam zwyczaju chwalić się swoimi drogimi podróżami… Ale właśnie wróciłam ze stacji benzynowej — podkreśla pani Katarzyna.

— W Polsce jak na razie jest najtaniej z krajów europejskich — dodaje pan Jan. — Warto zwiedzać szczególnie okolice jezior w regionie. Kajaków nie trzeba tankować. Jeśli paliwo będzie drogie, na skuterach wodnych i motorówkach pojawi się mniej wariatów.

Ceny paliw na pewno nas zaskoczą. Wyjazd samochodem na wakacje pochłonie jeszcze więcej, niż dało się szacować jeszcze kilka miesięcy temu. Za ile będziemy wtedy tankować? Dziś płacimy już ok. 8 zł za litr benzyny Pb95. W lipcu ta cena może wzrosnąć o złotówkę, więc 9 zł to jak najbardziej realna wizja. Nieco wolniej rosnąć mogą ceny diesla. Dodatkowo sankcje na paliwa z Rosji będą dużym problemem dla całego rynku europejskiego, a zmiana dostawców raczej nie będzie neutralna kosztowo, czyli znowu poniesiemy większe koszty. Trzeba też pamiętać, że cały czas obowiązują tarcze antyinflacyjne, które przyczyniają się do niższej ceny paliw. Od 20 grudnia 2021 roku obniżono akcyzę do poziomu minimum unijnego. Drugi element wszedł w życie 1 lutego 2022 roku — obniżona stawka podatku VAT na paliwa z 23 do 8 proc. Tarcze antyinflacyjne miały funkcjonować do lipca, ale zostaną wydłużone.

I FLIS KANAŁEM ELBLĄSKIM JUŻ WKRÓTCE

Za kilka dni zbudujemy naszą tratwę i popłyniemy szlakiem naszych poprzedników sprzed kilkudziesięciu lat — mówią organizatorzy pierwszego Flisu Kanałem Elbląskim.

Flis Kanałem Elbląskim będzie rekonstrukcją historyczną flisów odbywających się już od początku jego istnienia, a w XIX wieku było ich mnóstwo.

Zaangażowani w to interesujące przedsięwzięcie, tratwę zbudują przy jedynej istniejącej bindudze Glimy. Uczestnicy flisu popłyną tratwą złożoną z siedmiu 14 metrowych tafli, o łącznej długości ponad 100 m. Będą spławiać ponad 70 m sześc. sławnego ekotypu sosny taborskiej z uprawy w Nadleśnictwie Miłomłyn (pod Ostródą).

Na trasie zaprezentują wszystkie techniki przemieszczania tratwy stosowane niegdyś przez flisaków: na jeziorach za holownikiem i wyciągarką ręczną na bazie kołowrotu, w kanale na pych 5 metrowymi tyczkami oraz burłaczenie przez ludzi i konie. — Jeśli wiatr będzie nam sprzyjał, spróbujemy postawić żagle na prowizorycznych masztach — mówią organizatorzy. — W pięciu gminach spotkamy się na organizowanych wspólnie z samorządami festynach z niepowtarzalnym programem, wzbogaconym o pokazy wykonania tradycyjnych flisackich potraw jednogarnkowych oraz unikalną wystawę archiwalnych fotografii.

Współczesne flisactwo to nie tylko tradycyjny spław drewna i poznawanie tajników flisackiego rzemiosła, lecz przede wszystkim kultywowanie tradycji flisackich, nazewnictwa, komend tratwianych, obyczajów folkloru, pieśni flisackich, ubioru i tradycyjnego jadła. W czasie Flisu kanałem Elbląskich będzie można tego wszystkiego doświadczyć.

— Pamiętając o tych, którzy flisowali przed nami, w sobotę 18 czerwca o godz. 10 zatrzymamy się przy moście, przed wpłynięciem na jezioro Ruda Woda. Wspólnie z mieszkańcami Liksajn organizujemy krótką uroczystość dla uczczenia flisaków poległych podczas I wojny światowej — zapowiadają organizatorzy.

Zapraszają wszystkich chętnych, szczególnie wodniaków. Może uda się wykonać zdjęcie podobne do tego z dnia odsłonięcia pomnika w 1924 r.

Zwieńczeniem Flisu będzie konferencja przygotowywana w dniu 25 czerwca przez Bibliotekę Elbląską prezentująca współczesne flisactwo Kanału Elbląskiego na tle historycznym.

Dla uczestników festynów, spotkań i obserwatorów przygotowaliśmy szereg atrakcji i niespodzianek, do poznania których serdecznie zapraszamy. **BAR**

Szczegółowe informacje o Flisie i jego program na stronie www.flis-kanalem-elblaskim.eu

REKLAMA

64022OTBR-A-K

eprasa.pl 28be2ff11a

BURMISTRZ MIŁAKOWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej **http://bip.milakowo.eu** został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 08.06.2022 r. do dnia 29.06.2022 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

154722opb1-A -P

STUDENCI POMYŚLELI O KOPERNIKU

Czworo studentów z Instytutu Sztuk Pięknych UWM znalazło się w finale 3. edycji Konfrontacji Plakatu Studenckiego w Tarnowie. Na konkurs napłynęło 900 prac z całego świata.

Prace czterech studentów Pracowni Projektowania Graficznego Instytutu Sztuk Pięknych Wydziału Sztuki – Anny Korczak, Róży Ilek, Sebastiana Kielaka i Ilony Klik – znalazły się w finale III Konfrontacji Plakatu Studenckiego. Konfrontacje organizuje Wydział Sztuki Akademii Nauk Stosowanych w Tarnowie.

W tym roku na konkurs napłynęło 900 prac nadesłanych z całego świata. Na wystawie znalazło się 300 najlepszych plakatów, w tym także prace naszych studentów, wykonane pod kierunkiem dr. Jarka Bujnego w Pracowni Projektowania Graficznego Instytutu Sztuk Pięknych UWM. Róża Ilek, której prace znalazły się w finale Konfrontacji, jest także jedną z laureatek ubiegłorocznego konkursu Oddziału Okręgowego NBP w Olsztynie na projekt graficzny monet i banknotów.

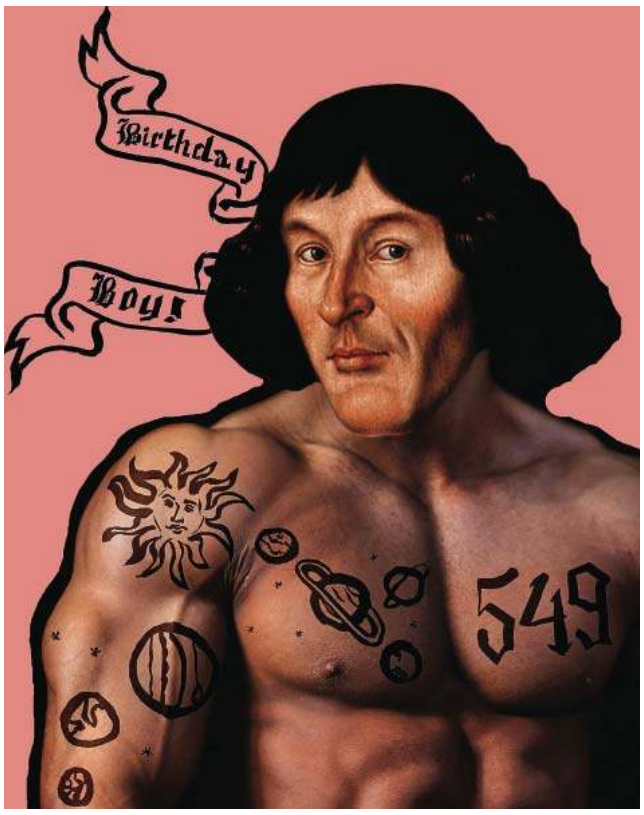

Konfrontacje Plakatu Studenckiego to prezentacja plakatów studenckich, powstałych w pracowniach projektowych wyższych uczelni. Tegoroczna edycja prezentuje blisko 300 plakatów wybranych z ponad 900 zgłoszeń z 60 pracowni, w tym z 35 pracowni z Polski oraz 25 z Ameryki, Europy i Azji. Na wystawie oglądać można projekty zróżnicowane tematycznie i formalnie: plakaty dotyczące tematów ekologicznych, społecznych, politycznych, kulturalnych, plakaty typograficzne, reklamowe oraz realizacje czysto autorskie i impresyjne.

Wystawa z jednej strony stanowi analizę trendów rozwoju plakatu oraz przegląd pracowni projektowych pod kątem rodzaju, charakteru i odmienności programów nauczania, prezentuje współczesne kierunki związane z projektowaniem komunikacji wizualnej, inspirujące, świeże i oryginalne rozwiązania formalne, z drugiej – ukazuje to, co ważne, z punktu widzenia młodych ludzi.

MIESZANKA REALIZMU, SURREALIZMU I SYMBOLIZMU

Wystawa wzbudziła w Węgorzewie spore zainteresowanie

Fot. organizatorzy

Jedna z prac Anity Wełnickiej

Wyjątkowe wydarzenie artystyczne w Węgorzewie - na ścianach bibliotecznej galerii zawisły obrazy Anity Wełnickiej. Prace tej nietuzinkowej autorki są zaskakującym odkryciem. Do tej pory były znane i cenione jedynie w wąskim kręgu najbliższych, a teraz prezentowane są publicznie po raz pierwszy. Niektóre utrzymane są w konwencji realistycznej, natomiast inne zawierają elementy surrealizmu i symbolizmu. Płótna należące do tej drugiej kategorii pełne są ukrytych treści i symboli, więc oglądanie ich jest nie tylko przeżyciem estetycznym, ale jednocześnie okazją do odczytania ukrytych znaczeń. Wystawa zatytułowana „Pingere Eam" wywołała niemałe poruszenie i wiele komentarzy. Obrazy do co najmniej 10 czerwca można oglądać w galerii Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Węgorzewie.

Kontakt z autorką: m-inka@wp.pl

DAD

STWORZYLI SUKNIĘ Z POPSUTYCH DRUKAREK

Anna Kubisz zaprojektowała niesamowite stylizacje, a uczniowie szkół z Ostródy nadali elektroodpadom drugie życie. Stało się tak w ramach akcji „Moda na recykling" Europejskiej Platformy Recyklingu. Europejska Platforma Recyklingu od lat podejmuje działania edukacyjne, mające na celu podnoszenie świadomości ekologicznej społeczeństwa. Przykładem tych działań jest projekt „Moda na recykling" realizowany we współpracy z projektantką Anną Kubisz.

Ekspertka modowa zawitała najpierw do zakładów przetwarzania elektroodpadów, w których wybierała bezpiecznie przetworzone surowce na bazę do stylizacji. Wyselekcjonowane materiały trafiły na warsztaty z ostródzkimi dziećmi i młodzieżą. Uczestnicy dowiedzieli się, czym jest recykling, jak prawidłowo segregować odpady i jak być bardziej eko.

fot. Europejska Platforma Recyklingu / ERP TV

przetarg

LASY PAŃSTWOWE

NADLEŚNICTWO OLSZTYN

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU na sprzedaż środków trwałych

(Zn.spr.: SA.234.4.2022)

1. **Nazwa i siedziba Sprzedającego:** Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Olsztyn, Zazdrość 3, 10-687 Zazdrość.
2. **Tryb postępowania:** przetarg pisemny (zbieranie ofert) na podstawie §4 ust. 2 pkt. 2) Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 października 1993 r. w sprawie zasad organizowania przetargu na sprzedaż środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe i warunków odstąpienia od przetargu (Dz. U. z dnia 19 października 1993 r. Nr 97, poz.443 z późniejszymi zmianami) – znak spr. SA.234.4.2022.
3. **Miejsce i termin składania ofert:** siedziba Sprzedającego (sekretariat), 23.06.2022 r. godz. 9:00 (z dopiskiem „*oferta w sprawie nr SA.234.4.2022 – nie otwierać przed 23.06.2022 r. godz. 10:00*").
4. **Miejsce i termin otwarcia ofert:** siedziba Sprzedającego (pokój nr 10), 23.06.2022 r. godz. 10:00.
5. **Miejsce i termin, w którym można obejrzeć przedmioty sprzedaży:** Łęgajny, gm. Barczewo, ul. Modrzewiowa 12, (dawna szkółka leśna), w dniach 21-22.06.2022 r. w godz. 7.00-10.00 (po telefonicznym uzgodnieniu).
6. **Przedmioty sprzedaży:**
   a) Volkswagen – nr inw. 7412356 – typ 7HC, model Transporter T5 GP BiTDI E5 3.0t, wersja Caravelle, rok prod. 2012, VIN: WV2ZZZ7HZCH107054, pojemność silnika 1968 ccm, moc 132 kW, przebieg 211 000 km.
   b) Mitsubishi – nr inw. 7411759 – model Outlander 2.0, wersja Intense 4 WD CVT, rok prod. 2013, VIN: JMBXTGF7WDZ006458, pojemność silnika 1998 ccm, moc 110 kW, przebieg 152 000 km.
   c) Pługofrezarka OTL – nr inw. 59101262 – model UO-49, rok prod. 2009.
   d) Głębosz leśny OTL – nr inw. 59001162 – model U-470, rok prod. 2006.
   e) Pług leśny BOVLUND – nr inw. 5900478 – model Favorit 2, szer. rob. 18"-24", gł. orki 25 cm – 70 cm.
7. **Cena wywoławcza:**
   a) Volkswagen – nr inw. 7412356 – 47 300,00 zł
   b) Mitsubishi – nr inw. 7411759 – 40 300,00 zł
   c) Pługofrezarka OTL – nr inw. 59101262 – 10 800,00 zł.
   d) Głębosz leśny – nr inw. 59001162 – 5 900,00 zł.
   e) Pług leśny BOVLUND – nr inw. 5900478 – 3 500,00 zł.
8. **Wadium:**
   a) Volkswagen – nr inw. 7412356 –.4 730,00 zł
   b) Mitsubishi – nr inw. 7411759 – 4 030,00 zł.
   c) Pługofrezarka OTL – nr inw. 59101262 – 1 080,00 zł.
   d) Głębosz leśny – nr inw. 59001162 – 590,00 zł.
   e) Pług leśny BOVLUND – nr inw. 5900478 – 350,00 zł.
   f) wadium należy wnieść w pieniądzu w formie bezgotówkowej na rachunek bankowy: BOŚ Nr 86 1540 1072 2001 5011 9018 0001 (w tytule: „wadium – nr inw. ……" – podać nr inwentarzowy środka lub środków trwałych, na które składana jest oferta) najpóźniej do godziny 9.00 dnia 23.06.2022 r., przy czym za termin wniesienia wadium w formie bezgotówkowej przyjmuje się termin uznania na rachunku Sprzedającego,
   g) wadium uczestnika przetargu, którzy nie stali się nabywcami zostanie im zwrócone niezwłocznie po zamknięciu przetargu w takiej formie, w jakiej zostało wniesione tj.:
      – na rachunek bankowy, z którego dokonano wpłaty wadium – dotyczy wpłat bezgotówkowych w formie przelewów bankowych,
      – na rachunek bankowy wskazany w formularzu ofertowym – dotyczy uczestników przetargu, którzy wnieśli wadium poprzez wpłatę na konto.
   h) wadium przepada na rzecz Sprzedającego, jeżeli żaden z uczestników nie zaoferuje ceny nabycia równej, co najmniej cenie wywoławczej,
   i) wadium Nabywcy zostanie zarachowane na poczet ceny nabycia,
   j) wadium zostaje zatrzymane, jeżeli Nabywca nie uiści ceny nabycia w terminie ustalonym przez Sprzedającego.
9. **Termin uiszczenia ceny nabycia:** 28.06.2022 r.
10. **Zastrzeżenia:** Sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferowali tę samą cenę.
11. **Informacje dodatkowe:** tel. 89 532 78 87, tomasz.gralla@olsztyn.lasy.gov.pl, szczegółowe informacje dotyczące postępowania dostępne są na stronie: https://olsztyn.olsztyn.lasy.gov.pl/ogloszenia

NADLEŚNICZY
Nadleśnictwa Olsztyn

64122otbr-a-M

eprasa.pl 28be2ff11a

PILARKI W DŁOŃ, CZYLI KONKURS UMIEJĘTNOŚCI LEŚNYCH

W Zespole Szkół Leśnych im. Unii Europejskiej w Rucianem-Nidzie już po raz czternasty odbył się konkurs, w którym rywalizowano o tytuł pierwszeństwa m.in. w takich konkurencjach jak ścinka drzew, okrzesywanie czy praca pilarką.

W tym roku, w XIV Konkursie Umiejętności Leśnych im. Wacława Jatczaka, który odbył się na terenie Zespołu Szkół Leśnych w Rucianem-Nidzie i Nadleśnictwa Maskulińskie, uczestniczyło 40 zawodników. Konkurs podzielony był na dwie kategorie: „Uczniowie" oraz „Open". W każdej z kategorii startowało po 20 zawodników.

Rywalizacja odbywała się w klasyfikacji indywidualnej obejmującej posługiwanie się pilarką w pięciu konkurencjach: przygotowaniu pilarki do pracy na czas, ścince, przerzynce precyzyjnej, przerzynce kombinowanej i okrzesywaniu oraz umiejętności wchodzących w skład Biegu Leśnika.

Podczas ścinki drwale musieli obalić drzewo z jak największą dokładnością. W pozornie prostej konkurencji, jaką jest przygotowanie pilarki do pracy polegające na wymianie łańcucha liczą się sekundy. Ważne jest, aby zawodnicy wykonali tę czynność starannie, ponieważ dwie kolejne konkurencje (przerzynka kombinowana i przerzynka na dokładność) muszą się odbyć bez poprawiania naciągu łańcucha.

Przerzynka kombinowana polega na odcięciu krążków drewna o grubości między 3 a 8 cm z dwóch umocowanych skośnie kłód, przy czym liczy się równomierna grubość krążków i prostopadłość cięcia do osi kłody.

Natomiast podczas przerzynki na dokładność zawodnik musi odciąć krążki z dwóch leżących na ziemi kłód bez uszkodzenia zamaskowanej deski znajdującej się pod spodem.

Okrzesywanie, ostatnia i najbardziej widowiskowa konkurencja, polega na odcięciu imitujących gałęzie palików nabitych w równych odstępach w leżące poziomo na stojakach kłody.

W trakcie każdej konkurencji liczy się zarówno czas, jak i precyzja, ponieważ sędziowie kładą nacisk na dokładność.

Uczestniczący w zawodach uczniowie szkół leśnych dodatkowo uczestniczyli w „Biegu Leśnika", na który składa się zestaw konkurencji, związanych ze sprawdzeniem typowych umiejętności leśnika, takich jak rozpoznawanie organizmów leśnych, próbek drewna, znajomość SILP, pomiar drzew, udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej, jazda ciągnikiem po torze z przeszkodami itp.

— Konkurs odbył się zgodnie z regulaminem IALC (International Association Logging Championships), czyli organizacji zajmującej się organizacją Mistrzostw Świata Drwali, a uzyskane przez zawodników punkty liczą w ogólnopolskim rankingu drwali — mówi Halina Pańkowska, dyrektor Zespołu Szkół Leśnych w Rucianem-Nidzie.

fot. Arkadiusz Parzych

— Od 2009 roku, dzięki ciągłemu doskonaleniu organizacji, przy wspaniałej pomocy okolicznych nadleśnictw z RDLP Białystok i RDLP Olsztyn, ZUL-i, samorządu gminnego w Rucianem-Nidzie i powiatowego w Piszu, lokalnych i branżowych stowarzyszeń oraz wielkiemu zaangażowaniu społeczności naszej szkoły, konkurs nabrał szczególnego, ponadlokalnego znaczenia, promując zawód leśnika, instytucje branżowe, wolontariackie zaangażowanie społeczne oraz najpiękniejszą część Puszczy Piskiej — dodaje Halina Pańkowska.

W drugim dniu zawodów odbył się też Dzień Otwarty Szkoły. Były m.in. pokazy łucznictwa, zwiedzanie obiektów szkolnych (sala tradycji leśnych, sala symulatorów maszyn) i stoisk promocyjnych, konkursy z nagrodami. Można też było obejrzeć konkurs strzelecki i rzeźbienie „na żywo" w wykonaniu artysty rzeźbiarza Piotra Bogdaszewskiego.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

Wyniki końcowe XIV Konkursu Umiejętności Leśnych

Kategoria UCZEŃ
1) Nogalski Jakub - Technikum Leśne w Tucholi
2) Herbuś Łukasz - Technikum Leśne w Tucholi
3) Polewaczyk Karol - Zespół Szkół Leśnych w Rucianem-Nidzie

Kategoria OPEN
1) Szarmach Kamil
2) Sobolewski Zenon
3) Rzepa Jakub

KAMPANIA INFORMACYJNA

NASZYM PRIORYTETEM JEST WYSOKA JAKOŚĆ OBSŁUGI KLIENTA!

Warmińsko-Mazurski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia zaprasza mieszkańców Olsztyna i okolic do Sali Obsługi Klienta przy ul. Głowackiego 14.

Sala Obsługi Klienta jest miejscem, gdzie pacjenci mogą uzyskać potrzebną im pomoc w poruszaniu się po publicznym systemie ochrony zdrowia. Na miejscu można uzyskać m.in. Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego, potwierdzić profil zaufany, podpisać umowę o dobrowolne ubezpieczenie zdrowotne, potwierdzić zlecenie na zaopatrzenie w wyroby medyczne lub uzyskać podstawowe informacje w sprawach związanych z działalnością NFZ, w tym o leczeniu uzdrowiskowym i Narodowym Programie Szczepień.

W SOK ważne miejsce zajmuje także profilaktyka zdrowotna. **Przy okazji wizyty w Funduszu można skorzystać z samoobsługowego kiosku profilaktycznego i wykonać podstawowe pomiary medyczne, m.in. zmierzyć ciśnienie krwi czy wykonać analizę składu ciała.** Wyniki pomiarów, wydrukowane bezpośrednio w kiosku, można omówić z doradcą na stanowisku ds. profilaktyki i promocji zdrowia. Co ważne, z kiosków mogą korzystać osoby z niepełnosprawnościami, w tym osoby niedowidzące i poruszające się na wózkach inwalidzkich.

Doradcy udzielą także klientom dokładnych informacji w zakresie prowadzonych przez NFZ programów profilaktycznych oraz poinformują, jak można się do nich zgłosić. Dotyczy to m.in. programu profilaktyka 40 PLUS i portalu z dietami opracowanymi przez ekspertów Narodowego Funduszu Zdrowia. W SOK można również skorzystać z konsultacji cyklicznie zapraszanych medyków i ekspertów od zdrowego stylu życia.

Co bardzo istotne, przestrzeń Sali Obsługi Klienta jest pozbawiona jakichkolwiek barier architektonicznych i w całości przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. **Mając na względzie osoby ze specjalnymi potrzebami w Warmińsko-Mazurskim Oddziale Wojewódzkim NFZ uruchomiono także specjalną „cichą godzinę".** Jest to czas ograniczenia bodźców wzrokowych i słuchowych, których nadmierne natężenie jest szczególnie uciążliwe dla osób ze spektrum autyzmu. W każdy wtorek w godzinach od 14:00 do 15:00 w SOK panują specjalne warunki. Światła są wygaszone lub przyciemnione, a telefony i komunikaty głosowe wyciszone. Rozmowy są prowadzone w sposób cichy i niezakłócający spokoju. Osoby ze szczególnymi potrzebami oraz ich opiekunowie mogą także skorzystać z wydłużonego, 30-minutowego czasu obsługi w odizolowanym, wyciszonym pomieszczeniu. Wizytę w trakcie „cichej godziny" można umówić z wyprzedzeniem, dzwoniąc pod numer Telefonicznej Informacji Pacjenta 800-190-590, czynnej 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.

W trosce o komfort petentów oraz najwyższy standard oferowanych usług w SOK znajduje się również specjalne miejsce dla maluchów – tzw. kącik małego klienta. Jest to bezpieczne i odpowiednio wyposażone miejsce, w którym dzieci mogą zająć się zabawą, umożliwiając rodzicom spokojne załatwienie spraw, z którymi przyszli do Funduszu.

Dużym ułatwieniem dla naszych klientów jest także możliwość umawiania wizyt przez internetowy system rejestracji dostępny na stronie www.nfz-olsztyn.pl.

Wszystkim klientom korzystającym z naszych usług pragniemy zapewnić profesjonalną obsługę w miłej i przyjaznej atmosferze oraz pomoc w załatwieniu bieżących spraw związanych z systemem ochrony zdrowia. Jesteśmy do Państwa dyspozycji od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 16:00. Do zobaczenia w Sali Obsługi Klienta przy ul. Głowackiego 14 w Olsztynie.

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

54322otbr-A -P

eprasa.pl 28be2ff11a

ZAWSZE PO STRONIE MIESZKAŃCÓW

Łukasz Zakrzewski — radny Rady Miejskiej w Giżycku od 2014 roku, bezpartyjny, lokalny patriota, zakochany w Giżycku, zwolennik demokracji bezpośredniej, inicjator przeprowadzania konsultacji społecznych, aktywny radny — swoim doświadczeniem dzieli się z innymi, zachęca do zaangażowania się w sprawy samorządu, uczy, jak zostać radnym.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

— Po raz pierwszy wystartował pan wyborach samorządowych w 2014 roku, mając 29 lat, z sukcesem. Potem kolejna kadencja. Z perspektywy czasu to była dobra decyzja?

— To była bardzo dobra decyzja. Miałem dość patrzenia na osoby w Radzie Miejskiej w Giżycku, które będąc moimi reprezentantami, przychodzą tylko wypić kawę i podnieść czasem rękę. Oczekuję od swoich przedstawicieli czegoś więcej. Chcę, by przedstawiali moje problemy oraz pomysły i starali się o ich rozwiązanie lub realizację. Stąd moja aktywna postawa pokazująca, że można sprawować swój mandat zupełnie inaczej. Robię dokładnie to, co sam bym oczekiwał od swojego radnego.

— Uważa się pan za wyklętego radnego. Dlaczego?

— 18 grudnia 2019 r. zostałem odwołany ze składu Komisji Skarg Wniosków i Petycji, której byłem przewodniczącym. Nie mam wątpliwości, że zostałem odwołany z powodu mojej postawy, w ramach której byłem zawsze po stronie mieszkańców w sprawach, które trafiały do Komisji. Jeszcze w 2019 roku złożyłem prośbę o ponowne członkostwo w tej komisji. Moja prośba została odrzucona na sesji w lutym 2020 roku. Od tamtej pory nie jestem członkiem żadnej komisji Rady Miejskiej. W lutym 2022 roku ponowiłem próbę, zgadzając się zostać członkiem Komisji Finansów. Przewodniczący Rady Miejskiej w Giżycku nie podał mojej prośby nawet pod głosowanie...

— W radzie miejskiej doświadczenie wieloletnich samorządowców zderza się z ambicją i kreatywnością młodych radnych. Trudno jest przekonać starszych kolegów do swoich pomysłów?

— Jeżeli niektórzy radni funkcjonują w układzie sterowanym przez władzę wykonawczą, przekonają ich tylko większe pieniądze, które może zaoferować im ktoś inny.

— Zawsze po stronie mieszkańców...

— Nie wyobrażam sobie innej postawy. Każdy może do mnie przyjść ze swoją sprawą, a ja zgodnie z art. 23 ustawy o samorządzie gminnym przekażę ją do odpowiedniego organu gminy.

— Jest pan zwolennikiem konsultacji społecznych. Ostatnio zgłosił pan wniosek o konsultacje społeczne nad budżetem miasta. Konsultacje w sprawie budżetu obywatelskiego nie wystarczą?

— Konsultacji społecznych nad częścią budżetu gminy zwanych popularnie budżetem obywatelskim nie ma w Giżycku już od 2 lat. Decyzję o jego zawieszeniu podjął osobiście burmistrz miasta Wojciech Karol Iwaszkiewicz. Konsultacje te są obecnie w Polsce najdalej idącą formą udziału społeczeństwa w podejmowaniu decyzji o budżecie gminy. Głęboko wierzę, że zorganizowanie ich bez ograniczeń i zrównaniu praw mieszkańców z radnymi w procedurze składania wniosków do budżetu miasta da nowy impuls w jego społeczny rozwój.

Fot. arch. prywtane

Łukasz Zakrzewski

— Zgłosił pan ponad 100 interpelacji do rady i burmistrza. Z jakim skutkiem?

— W tej kadencji złożyłem interpelacje w wielu sprawach, które zostały zrealizowane lub są na najlepszej drodze do pozytywnego finału, np. budowa zatok parkingowych oraz chodnika przy ulicy Moniuszki, doświetlenie przejść dla pieszych, remont ulicy Wilanowskiej, rewitalizacja parku przy ul. Gdańskiej.

— Od lat podejmuje pan starania na rzecz modernizacji ulic. Z jakimi problemami zwracają się do pana najczęściej mieszkańcy Giżycka?

— W poprzedniej kadencji było naprawdę sporo próśb mieszkańców w sprawie budowy/modernizacji parkingów, remontów ulic i budowy placów zabaw. W tej kadencji jest podobnie, ale doszły te o nieco innym charakterze, np. rozwoju komunikacji publicznej, montażu infrastruktury BRD, ochrony drzew w Giżycku, ochrony wód Wielkich Jezior Mazurskich przed zanieczyszczeniami.

— Pana zdaniem budowa dróg rowerowych w mieście nie pozostawia złudzeń – wybudowane zostały one w celach rekreacyjnych – turystom, a nie do codziennego z nich korzystania – mieszkańcom. Skąd taka opinia?

— Jeżeli przeanalizuje się sieć wybudowanych ścieżek rowerowych w Giżycku, szybko się spostrzeże, że zostały one wybudowane wzdłuż głównych ulic miasta. Tymczasem największe sypialnie Giżycka, np. w okolicy ulicy Wodociągowej i Królowej Jadwigi są pozbawione takich ścieżek rowerowych. Dopiero moja inicjatywa dopuszczenia ruchu rowerowego po chodnikach nieco poprawiła ten stan i dała szansę na rozwój w naszym mieście modelu transportu opartego na rowerze.

— Czego miasto najbardziej dziś potrzebuje?

— Nowego burmistrza, który będzie się starał wsłuchiwać w potrzeby mieszkańców np. poprzez organizowanie konsultacji społecznych.

— Jest pan koordynatorem bezpartyjnych samorządowców. Co to za inicjatywa?

— Bezpartyjni Samorządowcy to ruch samorządowy, który chce przełożyć ideę służby w samorządzie do ogólnopolskiej polityki. Uważamy, że spory ideologiczne powinny ustąpić pracy na rzecz rozwiązywania konkretnych problemów. Ruch z sukcesami startował w wyborach samorządowych 2018 roku, uzyskując 15 mandatów w sejmikach wojewódzkich. Jego liderzy to Robert Raczyński – prezydent Lubina, Cezary Przybylski – marszałek województwa dolnośląskiego oraz Mazowiecka Wspólnota Samorządowa.

— Prowadzi pan szkolenia, prelekcje na temat jak zostać radnym. Dużo młodych osób zainteresowanych jest lokalnym samorządem?

— Brak zainteresowania się na poważnie lokalnym samorządem nie jest przypadłością tylko młodych. To problem ogólnopolski wśród ludzi brzydzących się podobno „brudną polityką". Niestety, ale jeżeli dobrzy ludzie nie spróbują coś z tym zrobić, polityka zainteresuje się nimi, nie tylko marnując efekty naszej wspólnej pracy, ale również zmuszając nas do jeszcze cięższej pracy za marniejsze wynagrodzenie.

— A więc jak zostać radnym?

— Po pierwsze – stworzyć listę postulatów ważnych dla mieszkańców np. poprzez osobiste kontakty i rozmowy z wyborcami. Po drugie – podtrzymywać kontakt bezpośredni z wyborcami np. poprzez petycje i konsekwentne pokazywanie, że będzie się do skutku walczyło o realizację ich postulatów.

To kolejny tekst z naszego cyklu samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

Wojciech Rejterada, przewodniczący komisji oświaty Rady Miejskiej w Olecku: Radni apelują do ministra
Marta Kamińska, wójt gminy Barciany: Od marzeń nie płaci się podatków
Karol Motyka, starosta braniewski: Powiat braniewski inwestuje
Elżbieta Zabłocka, radna z Bartoszyc: Jestem konstruktywną opozycją
Józef Maciejewski, wójt gminy Sorkwity: Dzień pracy zaczynam od objazdu gminy
Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pasłęka: Dla nas Pasłęk zawsze jest „naj"
Tomasz Woźniak, radny miejski z Iławy: Radny bez garnituru
Piotr Feliński, burmistrz miasta i gminy Ruciane-Nida: Dziś mogę pochwalić się sukcesami
Arkadiusz Dobek, wójt gminy Biskupiec: Celem nadrzędnym są inwestycje dla mieszkańców
Radny Ireneusz Dzienisiewicz z Ełku: Lubię tę dynamikę zdarzeń
Radny Adrian Godlewski z Ostródy: Czas zmarnowany na kłótnie
Radosław Król, wójt gminy Wydminy: Gmina Wydminy to moje miejsce
Jarosław Kuczyński, wójt gminy Wieliczki (powiat olecki): Na razie wszystko pod kontrolą
Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda: Nie ma to jak w Stawigudzie
Stanisław Bułajewski, burmistrz Mrągowa: Temat kolei wjechał na nowe tory
Zbigniew Nadolny, starosta bartoszycki: Nie boimy się rozmawiać o problemach
Alicja Kołakowska, wójt gminy Świętajno: Nasi mieszkańcy mają ogromne serca

REKLAMA

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
2322otbr-A-P

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE I ZABIEGI OPERACYJNE DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
2622otbr-a-M

REKLAMA

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorysłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
2522otbr-A-P

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
2222otbr-a-M

eprasa.pl 28be2ff11a

W NIEDZIELĘ MALUJĘ ŚWIĘTE OBRAZY

Kiedy dwie dekady temu życie pani Jadwigi Nadolskiej z Nowego Miasta Lubawskiego nagle się załamało z powodu poważnych dolegliwości zdrowotnych, szukała odskoczni od sytuacji. Pomyślała wtedy, że zacznie malować. Teraz mieszkanie artystki pachnie werniksem malarskim i przypomina galerię obrazów.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

Przyznam, że nie lubię jubileuszy i zachowuję to dla siebie, ale minęło dwadzieścia lat, kiedy kupiłam farby, pędzle i postanowiłam malować. Malowanie stało się odskocznią na stres, operację, którą przeszłam i pozytywnie wpływało rehabilitację — przyznaje pani Jadwiga. — Wielu pasjonatów malarstwa lubi na płótnie uwieczniać pejzaże. Ja raczej nie przepadam za taką tematyką i staram się unikać widoków na obrazach. Lubie za to scenki rodzajowe, maluję kwiaty, a czasami skopiuję mądrzejszych ode mnie, czyli dawnych mistrzów. Ktoś zapyta: dlaczego? Byłam kiedyś na wernisażu artysty z 60-letnim dorobkiem twórczym. Jedna z moich koleżanek zapytała go, co trzeba zrobić, by dobrze malować. Odpowiedział, że trzeba wyszukać trudny obraz znanego autora i spróbować zrobić z niego kopię. Staram się teraz korzystać z tamtej rady, bo od kogo się uczyć, jak nie od dobrych, starych mistrzów? — dodaje nowomieszczanka.

W kolejnych latach malowanie stało się dla twórcy-samouka, jak sama się określa się Jadwiga Nadolska, prawie codziennością. Przyznaję, że wcale nie używa sztalugi i maluje, kładąc blejtram na kolanach.

fot. Stanisław R. Ulatowski

Ikony autorstwa pani Jadwigi

Pamiętna data pierwszej wystawy

Na terenie nowomiejskim, dwie dekady temu, twórcy skupieni byli w Nowomiejskim Towarzystwie Kultury, pod którego egidą organizowano wystawy prac artystycznych. Wówczas pamiętną datą dla pani Jadwigi był dzień 11 marca 2003 roku, kiedy jej prace malarskie wystawione zostały w Nowomiejskim Domu Kultury.

Jadwiga Nadolska wśród swoich prac w domowym zaciszu

— Byłam niezmiernie zadowolona, kiedy mogłam publicznie pokazać swoją twórczość i poddać ocenie publiczności. Kilka miesięcy później miałam okazję ponownie pokazać swoje obrazy na wystawie w czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej. Była to ekspozycja zatytułowana „Ziemia nowomiejska w malarstwie i fotografii". Właśnie w roku 2003 rozpruł się prawdziwy worek z wystawami, bo moje prace były pokazywane jeszcze dwukrotnie — mówi malarka.

Fascynacje Janem Pawłem II

Już na początku przygody z malarstwem nowomieszczanka bardzo pragnęła namalować portret Papieża Jana Pawła II. Próbowała wiele razy, ale zawsze kończyło się to na wielkim pragnieniu i dobrych chęciach.

— NIE WIEDZIAŁAM, JAK SIĘ DO TEGO ZABRAĆ, BO NIE MAM ŻADNEGO WYKSZTAŁCENIE W TYM KIERUNKU.

Zrobiłam sobie wówczas dwuletnią przerwę i wróciłam do tematu. Pamiętam, że niesamowicie się namęczyłam, bo papież okazał się bardzo trudny do namalowania, ale w rezultacie moje wysiłki dały efekt. Techniką akwareli powstał portret, z którego byłam zadowolona. Cieszyłam się, że będę miała w swoim domu papieża namalowanego własną ręką. Jednak apetyt wzrasta w miarę jedzenia i postanowiłam namalować kolejny portret wielkiego Polaka. Niestety nie udało się. Pomyślałam, że chyba jestem niegodna i dane mi było namalować go tylko raz. Potem strasznie przeżyłam śmierć Ojca Świętego. Po jego pogrzebie, już w dniu konklawe, kiedy wybrano Benedykta XVI, coś mnie oświeciło i znalazłam sposób na przedstawianie malarskie naszego papieża. Do tej pory namalowałam 35 obrazów przedstawiających papieża, choć nadal twierdzę, że jest to dla mnie trudny temat — zwierza się nasza rozmówczyni.

Krytykowali, że są kiczowate

Przy okazji różnych wystaw, prace pani Jadwigi trafiały do mediów społecznościowych, które autorka starała się obserwować. Zdarzało się czasami, że w komentarzach internauci zarzucali kiczowatość jej obrazów. Na początku autorka trochę przejmowała się krytycznymi opiniami, które nawet ją dołowały.

— Przestałam się jednak przejmować takimi wpisami i twierdzę, że nawet kicz trzeba umieć namalować. Prace Nikifora też uważane były za kiczowate, a dzisiaj oryginały jego prac są wysoko cenione przez kolekcjonerów. Jak ktoś potrafi krytykować, to niech sam spróbuje stworzyć obraz. Przyznam, że również mój mąż Jurek lubi robić mi krytyczne uwagi, obserwując moje obrazy, wytyka drobne rzeczy. Nawet czasami się pokłócimy, jednak w końcu przyznaje mu rację. Jego opinie zawsze przyjmuję ze zrozumieniem — śmieje się pani Jadwiga.

Żyje wśród galerii obrazów

Mieszkanie Jadwigi Nadolskiej, na jednym z nowomiejskich osiedli, pachnie werniksem malarskim i trochę przypomina galerię obrazów. Nie ma ściany w pokojach, a nawet w kuchni, gdzie nie byłoby jej prac. Tematyka obrazów jest przeróżna, a w gościnnym pokoju króluje jeden z portretów Papieża Jana Pawła II. Sporo jest motywów kwiatowych, portretów zwierząt i rodzajowych scen z przyrodą w scenografii.

Uwagę zwracają pisane przez panią Jadwigę ikony, które mają swój styl i przy tym są dojrzałe warsztatowo. Autorka mówi, że tworzenie ikon uczy cierpliwości i pokory.

— Lubię malować w niedziele. Przyznam, że to są wtedy „na tapecie" tylko obrazy święte. Wena przychodzi zazwyczaj po powrocie z kościoła, kiedy napatrzę się na wyjątkowe dzieła sztuki sakralnej, a takich w bazylice w Nowym Mieście Lubawskim nie brakuje. Kiedy maluję, mocno skupiam się na tym, co robię, i o wszystkim, co dzieje się wokół, zapominam. Kiedyś wstawiłam ziemniaki na obiad i kiedy mąż wrócił z pracy, zastał mnie przy pracy i garnek przypalonych kartofli — wspomina malarka. — Kiedy mam wenę, to maluję seriami liczącymi nawet po cztery obrazy. Po takich wzlotach czuję się wypalona, ale po jakimś czasie znowu biorę do ręki pędzle, wyciągam z szuflady farby i wracam do swojego malarskiego świata — kończy Jadwiga Nadolska.

Portret papieża zdobi ścianę jednego z pokoi mieszkania państwa Nadolskich

eprasa.pl 28be2ff11a

ZŁOWIŁ RYBĘ SWOICH MARZEŃ

Byłem 100 metrów od brzegu, kiedy ryba „uderzyła". Gdy podholowałem ją na powierzchnię, zobaczyłem, że jest to szczupak o rozmiarach, które występują już chyba tylko w marzeniach. Walka z nim trwała około pół godziny — mówi wędkarz Wiesław Minkina z Giżycka.

KATARZYNA TOMASZEWICZ
k.tomaszewicz@gazetaolsztynska.pl

Pan Wiesław wędkuje już od ponad 40 lat.

— W latach 80. ubiegłego wieku, kiedy zaczynałem swoją przygodę z wędką, ze złapaniem ryby nie było żadnych problemów. Chciałem złowić okonia — wiedziałem, gdzie się na niego zaczaić. Chciałem złowić szczupaka, sandacza czy sieję, też miałem swoje ulubione miejsca i każdy wypad na ryby kończył się sukcesem. Niestety, od roku 2010 ze złowieniem tych gatunków jest coraz gorzej — twierdzi pan Wiesław. — Mój ulubiony gatunek, czyli szczupak, jest coraz rzadszy. Generalnie ryb jest mniej. Zarybianie jest niewystarczające. Dużo jest też kłusowników, ja sam rocznie wybieram z wody dziesięć sieci kłusowniczych.

Nowy podbierak się przydał

Dlatego też ostatnio wędkarz może mówić o wielkim szczęściu, i to podwójnym! Pod koniec maja pan Wiesław wybrał się na ryby, wypłynął łodzią na jedno z jezior w okolicy Giżycka. Kiedy łapał na sztuczną przynętę, uderzył szczupak.

— Po paru minutach podebrałem go w 20-letni podbierak, który niestety nie wytrzymał ciężaru ryby i się złamał. Szczupak mierzył 68 cm i ważył 4,8 kg, co na obecne czasy jest nie lada rybą — opowiada pan Wiesław.

Parę dni później wybrał się ponownie na to samo jezioro, ale już z nowym, dużo większym i mocniejszym podbierakiem.

— Po czterech godzinach rzutów, polując raczej na okonia i rzucając tą samą obrotówką, poczułem potworne uderzenie. Byłem 100 metrów od brzegu, ryba ciągnęła mnie w kierunku trzcin, a ja próbowałem wyholować ją w głąb jeziora. Walka trwała około 30 minut — relacjonuje wędkarz. — Gdy podholowałem ją na powierzchnię i zobaczyłem, że jest to szczupak o rozmiarach, które występują już chyba tylko w marzeniach, wiedziałem, że z podebraniem tej ryby będę miał duże problemy.

Fot. Arch. prywatne

Pan Wiesław i jego wspaniałe wędkarskie trofeum — szczupak o długości 109 cm i wadze 18,9 kg

Zerknąłem na podbierak, który leżał rozłożony na łódce — nowy, duży, głęboki i mocny — wtedy poczułem, że mam szansę. I udało się!

Pan Wiesław mówi, że jest wędkarzem w czepku urodzonym — jego poprzedni rekord sprzed siedmiu lat, jeśli chodzi o szczupaka, to okaz o wymiarach 97 cm długości i wadze 16,7 kg. Natomiast ten ostatni wielkolud po pomiarach miał 109 cm i ważył 18,9 kg. Szczupak o takich wymiarach ma ok. 18 lat.

— Jestem pewien, że to ostatni okaz takich rozmiarów w moich wędkarskich przygodach — mówi giżycczanin.

Żarłok wśród ryb

Szczupak należy do największych drapieżników naszych wód śródlądowych. Jego podstawowym pokarmem są ryby. Nie jest wybredny, jego menu stanowią zarówno płocie, karasie, leszcze, kiełbie, ukleje jak też liny i karpie. Duże szczupaki uwielbiają sielawę, ale może się zdarzyć, że z powierzchni wody znikają nagle ptaki wodne lub gryzonie, które chciały przepłynąć na drugi brzeg.

Szczupak jest bardzo żarłoczny. Do zwiększenia swojej masy ciała o 1 kilogram potrzebuje zjeść 7 kg ryb.

Jak podają portale wędkarskie, największym w historii wędkarstwa złowionym szczupakiem był olbrzym z irlandzkiego jeziora Lough Derg, złowiony w 1862 roku. Według kronikarskiego zapisu ważył 34 kilogramy. Polski rekord jest również imponujący — wynosi 24,1 kg przy długości ciała 128 centymetrów. Złowiony został w 1976 roku przez Wacława Biegana na Nidzie. Według relacji wędkarza, szczupak połakomił się na żabę ścierniskową, opuszczoną na dno głębokiego rzecznego dołu.

Na mazurskim jeziorze Pluszne złowiono szczupaka mierzącego 125 cm i wadze 24,6 kg, lecz wędkarz nie przedstawił tej ryby do komisji rekordów wydawnictwa „Wiadomości Wędkarskie".

Duże ryby mogą jednak stwarzać niebezpieczne sytuacje. W 1951 roku na jeziorze Kisajno zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Nieostrożnemu wędkarzowi żyłka holowanej za kajakiem dużej „blachy" owinęła się wokół dłoni i ogromny szczupak wciągnął wędkarza pod wodę i utopił. Rybę wraz z ciałem wędkarza znaleziono kilka kilometrów dalej od miejsca zdarzenia. Szczupak ważył 32 kilogramy.

Szczupak w zależności od regionu Polski jest różnie nazywany: łokietny, scubeł, szczubeł, główny, szczuk, szczuka, szczubiałka, zebol i zębaty.

SENIORSKIE CHÓRY Z REGIONU ZAŚPIEWAŁY W IŁAWIE

W iławskim kinoteatrze „Pasja" odbył się po raz dziewiąty Przegląd Chórów Uniwersytetów III Wieku. Celem imprezy była integracja, wymiana doświadczeń oraz możliwość śpiewania.

fot. Edyta Kocyła-Pawłowska

Podczas Przeglądu Chórów Uniwersytetów III Wieku w Iławie zaprezentowało się 7 chórów

Nie był to konkurs, a przegląd, bo chodziło przecież o nawiązanie kontaktów, wymianę doświadczeń wśród śpiewających seniorów i kuluarowe rozmowy. Każdy z siedmiu chórów przygotował prezentację utworów, które najchętniej wykonuje. Zanim to jednak nastąpiło, to wszystkie chóry wspólnie wykonały piosenkę „Ważne rzeczy" skomponowaną przez Jacka Kwiatkowskiego, dyrygenta z Kętrzyna. Pan Jacek dyrygował połączonymi chórami, a wśród słów utworu nie zabrakło podkreślenia, że najlepiej co roku jest w Iławie. Niestety, pandemia koronawirusa spowodowała dwuletnią przerwę w organizacji tego wydarzenia.

Tym bardziej więc chórzyści z chęcią przybyli do Iławy, by wspólnie pośpiewać. A śpiewano w różnych stylach muzycznych i na różne tematy.

W przerwach Salonik Poetycki przy iławskim Uniwersytecie przedstawiał swoją interpretację bajek Ignacego Krasickiego, a teatr Arlekin wystawił spektakl „Swaty".

Nie zabrakło także nawiązania do wojny w Ukrainie, już w pierwszym utworze wykonywanym przez chór Vivat z Iławy. Chórzyści wykonali bowiem „Kozaka" Moniuszki.

Na scenie tego dnia wystąpiły chóry:
ZŁOTA JESIEŃ - Ostróda,
CANZONA - Bartoszyce,
KANTATA - Olsztyn,
WRZOS - Kętrzyn,
DE NOVO - Olsztyn,
PEREŁKI - Pasłęk,
VIVAT - Iława.

Imprezę zorganizowały: Stowarzyszenie Uniwersytet III Wieku w Iławie oraz Iławskie Centrum Kultury.

EKA

eprasa.pl 28be2ff11a

AKTYWNY ROK AKADEMICKI SENIORÓW

Ćwiczenia z energią, ciałem i umysłem, zajęcia artystyczne, rekreacyjne i edukacyjne, a wszystko to dla zdrowia, urody i przyjemności. Giżyccy seniorzy zakończyli rok akademicki i podsumowali aktywność uniwersytetu trzeciego wieku.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

fot. Renata Szczepanik

Giżycki Uniwersytet Trzeciego Wieku podczas parady jednostek pływających na Kanale Łuczańskim

Działający od 2010 roku Giżycki Uniwersytet Trzeciego Wieku skupia ponad 200 słuchaczy, którzy korzystają z bogatej oferty edukacyjnej – wykładów i zajęć tematycznych. Kilka dni temu słuchacze GUTW podsumowali miniony rok akademicki. Od jesieni do wiosny mieli do dyspozycji zajęcia z języków obcych, jak rosyjski i angielski, sztuki piękne, rękodzieło, szachy i brydż, piosenkę biesiadną, kąpiele leśne, hortiterapię, zajęcia teatralne, nordic walking, gimnastykę z elementami aikido, zajęcia ruchowe, jogę, qigong, czyli zajęcia z energią, boccię, zajęcia na basenie, zespół Belcanto, zespół taneczny. Od niedawna seniorzy aktywnie uczestniczyli w przygotowywaniu programów radiowych oraz w pracach redakcji internetowego radia SoVo, warsztatach psychologicznych, zajęciach z tańca towarzyskiego, literatury i filmu, sztuki, a także warsztatach artystycznych z makramy.

— To była bardzo długa i trudna dla nas przerwa spowodowana pandemią — informuje Ewa Ostrowska, dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w Giżycku, szefowa Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. — Nie wszyscy nasi seniorzy powrócili na studia. Część osób przebywa na „urlopach dziekańskich" ze względu na stan zdrowia. Niektórzy nadal obawiają się kontaktów z innymi ze względów epidemicznych, a część po prostu z różnych powodów wybrała pobyt w domu. Oczywiście zachęcamy seniorów do wszelkiego typu aktywności, tym bardziej, że od tego roku można też skorzystać z bezpłatnego dowozu na zajęcia w ramach usługi „door-to-door".

Słuchacze GUTW aktywnie włączają się w różnego rodzaju akcje charytatywne oraz pomoc obywatelom Ukrainy, którzy zamieszkali w Giżycku i okolicy. Po raz pierwszy studenci wzięli udział w paradzie jednostek pływających na Kanale Łuczańskim podczas tegorocznego otwarcia sezonu turystycznego w Giżycku. Studenci aktywnie uczestniczyli w zajęciach, ale też wykładach o przyrodzie, historii, kulturze, zdrowiu czy roli internetu. Wzięli także udział w warsztatach wokalnych z artystką Moniką Wierzbicką, które zakończyły się powstaniem pieśni mazurskiej. Seniorzy bardzo często spotykali się w parkach oraz lesie miejskim, korzystając z kąpieli leśnych na spacerach połączonych z pracą nad oddechem, przyczyniających się do lepszego dotlenienia i relaksu. Poza przytulaniem się do drzew, nasłuchiwaniem odgłosów natury, odkrywali cenne i lecznicze właściwości roślin. Zajęcia w plenerze są ulubioną formą aktywności studentów uniwersytetu trzeciego wieku.

— Zajęcia w plenerze dają możliwość korzystania z walorów przyrodniczych, oddychania świeżym powietrzem, ale także spotkania się ze znajomymi studentami w bezpiecznych warunkach. Bardzo dobrze współpracuje się nam z Nadleśnictwem Giżycko, które zaproponowało naszym słuchaczom udział w kilku akcjach ekologicznych, między innymi spacer edukacyjny z okazji Święta Lasu, akcja sadzenia drzew nad stawem w lesie miejskim i nadania im imion — mówiła podczas gali zakończenia roku akademickiego Ewa Ostrowska. — Miniony rok akademicki to również wiele sukcesów sportowych naszej drużyny boccia, która zdobywa najcenniejsze medale i puchary w powiecie i regionie Warmii i Mazur. Słuchacze giżyckiego uniwersytetu to przede wszystkim aktywni seniorzy, którzy uwielbiają wycieczki krajoznawcze po mazurskich bezdrożach, ciekawych zakątkach Warmii i Mazurach, ale też zdobywają górskie szczyty czy uczestniczą w ciekawych podróżach zagranicznych.

> CIEKAWYCH POMYSŁÓW NIE BRAKUJE SŁUCHACZOM GIŻYCKIEGO UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU.

GUTW podczas akcji sprzątania Mazur

Giżycki uniwersytet dla seniorów działa w ramach Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej. Organizacją studiów zajmują się Ewa Ostrowska – dyrektor i Anna Danilewicz – koordynator. GUTW ma też ciało doradcze, jakim jest Rada Programowa i Rada Słuchaczy, zaś patronuje mu burmistrz miasta.

— Uniwersytet Trzeciego wieku to jest wyjątkowa wartość dla miasta. Kieruję w stronę seniorów wielki ukłon, szacunek i podziękowania za zaangażowanie we wszystkie przedsięwzięcia. To między innymi słuchacze uniwersytetu tworzą historię naszego miasta, jego kulturę i są ambasadorami Giżycka. Życzę wszystkim słuchaczom wakacyjnego odpoczynku i powrotu do uniwersytetu z jeszcze większą werwą i nowymi pomysłami — zwróciła się do seniorów Ewa Ostrowska.

Zespół Belcanto Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

SENIORZY LITERACKO ŚWIĘTUJĄ Z BIBLIOTEKĄ PEDAGOGICZNĄ

Jak zawsze o tej porze roku seniorzy Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku spotkali się, by uczcić jubileusz 70-lecia powstania biblioteki pedagogicznej w mieście nad Niegocinem.

fot. Renata Szczepanik

Wspólne czytanie w altanie giżyckich seniorów

Spotkanie poświęcone było wspólnemu czytaniu poezji i fragmentów prozy polskich poetów, m.in. Wisławy Szymborskiej, Jana Kochanowskiego, Juliusza Słowackiego, Jana Twardowskiego. Niespodzianką był występ muzycznego zespołu uniwersyteckiego Belcanto, który zaśpiewał kilka mazurskich pieśni.

— Czytanie w altanie to nasze ulubione spotkania z literaturą w plenerze — mówi Ewa Ostrowska, dyrektor Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. — Miło jest zobaczyć się i porozmawiać z miłośnikami literatury z okazji chociażby pięknej wiosny. Tym razem spotkaliśmy się z paniami z biblioteki pedagogicznej, która obchodzi w tym roku wspaniały jubileusz, jest z mieszkańcami już od 70 lat. Podczas spotkań w altanie czytamy swoje ulubione wiersze oraz fragmenty prozy. Jest to jedno z wydarzeń, które aktywizuje słuchaczy i zachęca do wspólnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Jak się okazuje, nasi seniorzy są niezwykle kreatywni, nie tylko wspólnie czytają w altanie piękną polską literaturę, ale też wyśpiewują mazurskie pieśni.

ONA

eprasa.pl 28be2ff11a

SENIORZY CHCĄ BYĆ AKTYWNI

Seniorzy mają wiele potrzeb, ale i wiele kłopotów. Jednym z nich jest tzw. przemoc finansowa, o której niestety wiele się nie mówi. Między innymi o tym problemie opowiada Barbara Szpakowska-Bartyś, przewodnicząca Rady Olsztyńskich Seniorów.

Barbara Szpakowska-Bartyś, członkini zarządu Radu Osiedla Kortowo, Przewodnicząca Rady Olsztyńskich Seniorów oraz członkini Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego nie ukrywa, że olsztyńscy seniorzy mają wiele talentów, a co za tym idzie i potrzeb.

— Od wielu lat pracuje pani z seniorami. Zaczęła pani, już będąc członkiem Rady Osiedla Kortowo?

— Tak, rzeczywiście. Z seniorami współpracuję od wielu lat, sama jestem seniorką 60 plus. W radzie jestem od 20 lat. Zaczynałam jako zwykła członkini rady, dziś zasiadam w jej zarządzie. Jeśli chodzi o współpracę z seniorami, to organizowaliśmy warsztaty, związane na przykład ze świętami wielkanocnymi czy Bożego Narodzenia, choinkę dla dzieci i seniorów, współpracowaliśmy ze szkołami, a także organizowaliśmy festyny parafialno-osiedlowe dla mieszkańców – jestem także członkinią Rady Parafialnej przy kościele Św. Franciszka z Asyżu w Kortowie. Niestety, niegdyś dysponowaliśmy środkami finansowymi z budżetu miasta, dziś to się niestety skończyło. Ciężko mi to skomentować, bo to były przecież pieniądze mieszkańców, przeznaczone dla mieszkańców, nie dla nas. My jako członkowie rady pracujemy społecznie. Ale — nie boję się tego tak nazwać — wydarzyło się coś złego, i teraz jesteśmy bez tych środków. Mam nadzieję, że to się jednak zmieni.

— Jeśli chodzi o pracę na rzecz seniorów, to jest pani także Przewodniczącą Rady Olsztyńskich Seniorów?

— Tak. Obradujemy w sprawach seniorów w sali sesyjnej Urzędu Miasta dzięki uprzejmości pana Prezydenta. O naszej działalności można poczytać na naszej stronie internetowej www.senior.olsztyn.eu. Mamy też miejsce w Aquasferze, w pomieszczeniu po restauracji. Ostatnio zrobiliśmy tam z okazji Dnia Matki bardzo ciekawe wydarzenie. Na naszym radosnym spotkaniu gościliśmy seniorów z Domu Pomocy „Kombatant" wyjątkową osobę — Helenę Piotrowską, członkinię Stowarzyszenia „Srebrne Marzenia", której jestem wielkim przyjacielem, ks. Zbigniewa Stępniaka, znakomitą pianistkę Natalię Klykowa, naszych przyjaciół z Ukrainy oraz członków Rady Olsztyńskich Seniorów. Nie muszę dodawać i potwierdzać o wyjątkowej radości i wzruszeniu osób, które były na tej uroczystości wyjątkowej od wielu miesięcy odosobnienia i izolacji. Spotkanie uświetnił swoim śpiewem wiceprzewodniczący ROS, prezes chóru „Tęcza", a także uczestnik konkursu Voice Senior pan Leszek Biłas zaśpiewał bezinteresownie. Bisom nie było końca. Na zakończenie uroczystości były słodkości. Chcemy organizować więcej tego typu wydarzeń.

— A czego najbardziej potrzeba olsztyńskim seniorom?

— Seniorzy są aktywni, chcą się rozwijać. Pytanie — gdzie mają to robić? Oczywiście, są centra kultury, są Uniwersytety Trzeciego Wieku. Ale jeśli chodzi o te ostatnie, to trzeba pamiętać, że uczestnictwo w nich jest możliwe po uiszczeniu składek. Nie wszyscy się na to decydują, nie wszyscy mają na to środki. Dlatego bardzo bym chciała — i jest to bardzo potrzebne — by w Olsztynie, w naszym pięknym mieście, powstało centrum seniora, centrum aktywności seniora, jakkolwiek by się to nazywało, gdzie osoby 60 plus będą mogły znaleźć szereg ofert i możliwości dla swojego rozwoju. Bo seniorzy nie chcą siedzieć w domu. O nie! Po przejściu na emeryturę, po wychowaniu dzieci i zakończeniu pracy zawodowej, przychodzi okres „dla siebie". To czas na realizowanie pasji, a wręcz na ich odkrywanie. Podam mój przykład. Po przejściu na emeryturę nauczyłam się pływać. Tak, to jest możliwe, są kursy dla dzieci, ale i są kursy pływania dla dorosłych. Inny przykład, pojechałam z rodziną, z wnukami w Tatry. Młodzież jeździła na nartach, ja nie potrafiłam. I nagle postanowiłam zapisać się naukę jazdy na nartach. Na początku nie wychodziło, ale po jakimś czasie zaczęłam szusować. Tak więc osoby 60 plus mają wiele możliwości, wiele energii i talentów, które właśnie już na emeryturze mogą rozwijać. Ale muszą mieć do tego warunki. Dlatego będziemy, jako Rada Olsztyńskich Seniorów, zabiegać o utworzenie takiego miejsca jak centrum aktywności seniora, które będzie prowadzone i finansowane przez miasto, a gdzie każdy senior będzie mógł nie tylko miło spędzić czas, ale i znaleźć ofertę dla siebie, na swój rozwój. Takie miejsca działają w innych miastach, i działają bardzo prężnie. Czy u nas nie można by takiego zorganizować? W naszym mieście jest wiele pustych, czekających nie wiadomo na co budynków...

fot. arch. Barbary Szpakowskiej-Bartyś

Po przejściu na emeryturę, po wychowaniu dzieci i zakończeniu pracy zawodowej, przychodzi okres „dla siebie" — mówi Barbara Szpakowska-Bartyś

— Tak jak Pani wspomniała, seniorzy niejednokrotnie mogą być przykładem dla osób młodszych, jeśli chodzi o swoje pasje, doświadczenie, aktywność. Jednak wiele starszych osób niestety siedzi w domu. Wiele się mówi o zagrożeniach, na jakie są narażeni. Nie ma bodajże dnia, gdzie nie dowiadujemy się, że któryś z nich został oszukany na tzw. policjanta, czy wnuczka...

— Tak, to jest niestety problem. Dlatego ważne jest informowanie o zagrożeniach, praca z seniorami, wychodzenie do seniorów. Ale muszę tu wspomnieć o być może jeszcze większym zagrożeniu, o którego skali nie mamy pojęcia, o którym się nie mówi, ale który istnieje i dotyka osób starszych. Chodzi m.in. o przemoc finansową.

— Przemoc finansową? Co Pani rozumie pod tym pojęciem?

— O tym seniorzy nie mówią, ale to istnieje. Chodzi o utrzymywanie ze skromnej renty czy emerytury dorosłych dzieci. Często może mieć to związek z przemocą fizyczną, psychiczną, nawet seksualną. Są to trudne tematy, o których chcemy rozmawiać, nie można ich zamiatać pod dywan.

— To są trudne sprawy, dziejące się w „zaciszu domowym"... Rodzina w takich nie pomoże...

— Tak, ale takie sprawy trzeba zgłaszać. Mamy przecież Rzecznika Osób Starszych, mamy telefon zaufania, a najlepiej podzielić się problemem z osobą zaufaną. Są też sąsiedzi. Ja nie mówię, żeby być wścibskim, żeby komuś „z butami wchodzić do domu", ale o zwykłym zainteresowaniu tym, co dzieje się w domach osób starszych, czy nie trzeba pomocy. Czasem wystarczy, na przykład spotykając sąsiada-seniora na ulicy, spytać, czy wszystko jest w porządku. Niestety osoby starsze, które są w takiej przykrej sytuacji, są często wycofane. Dlatego też jest ważne podejście do nich. One same do nas nie wyjdą, dlatego warto czasem — przypominam, nie na zasadzie inwigilacji, ale zwykłego, ludzkiego, życzliwego odruchu — wyciągnąć rękę do seniora. Tylko czy będzie nam się chciało chcieć?

— No właśnie. Wspomniała pani na początku naszej rozmowy o spotkaniach organizowanych zarówno dla seniorów, jak i dla dzieci i młodzieży. Biorąc pod uwagę i to, co pani powiedziała o tym, że warto wyjść naprzeciw być może wycofanemu seniorowi, takie spotkania pokoleń są bardzo ważne?

— Oczywiście. To jest bardzo ważne. Dlatego chciałabym doprowadzić także do nawiązania współpracy Rady Olsztyńskich Seniorów z Młodzieżową Radą Miasta, która niedawno powstała. Mam nadzieję, że do takiej dojdzie od września, października, już po wakacjach. Bo to będzie działać w obie strony — seniorzy mają swoje doświadczenie i wiele mogą przekazać młodym ludziom, a i młodzi mają doskonałe pomysły, które mogą wiele dać seniorom.

ŁUKASZ RAZOWSKI
l.razowski@gazetaolsztynska.pl

BARBARA SZPAKOWSKA-BARTYŚ: BARDZO BYM CHCIAŁA — I JEST TO BARDZO POTRZEBNE — BY W OLSZTYNIE, W NASZYM PIĘKNYM MIEŚCIE, POWSTAŁO CENTRUM SENIORA, CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORA, JAKKOLWIEK BY SIĘ TO NAZYWAŁO, GDZIE OSOBY 60 PLUS BĘDĄ MOGŁY ZNALEŹĆ SZEREG OFERT I MOŻLIWOŚCI DLA SWOJEGO ROZWOJU.

eprasa.pl 28be2ff11a

Krzyżówka klasyczna z hasłem

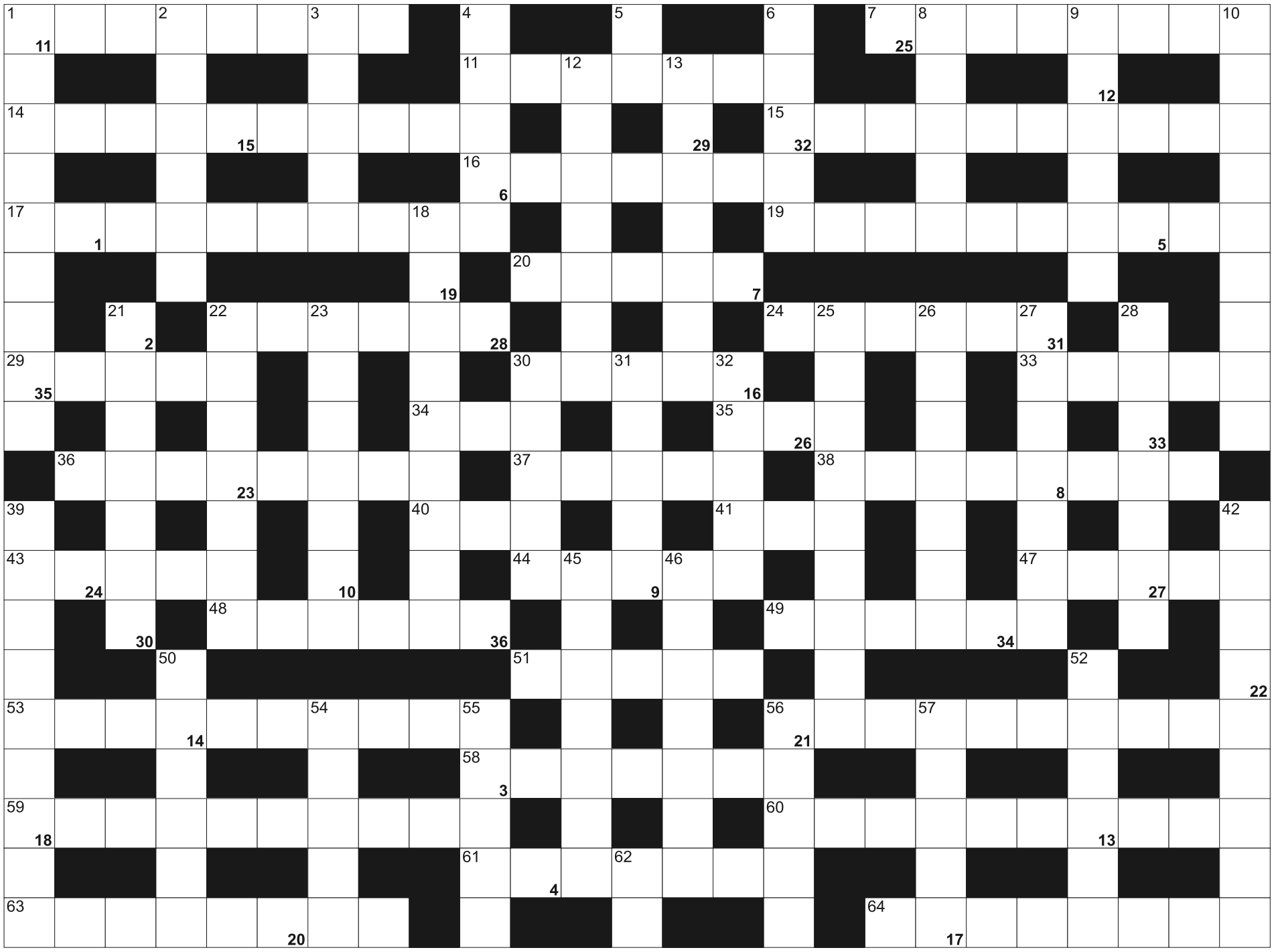

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 36, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7		8	9	10		11	12	13	14	15	16	17	18		19	20	21	22
23		24	25	26	27	28	29	30		31		32	33	34	35	36								

POZIOMO: 1) święta opiekunka; 7) bankowa piwnica z kosztownościami; 11) państwo nad Morzem Czarnym; 14) inaczej metafora; 15) nadzoruje szkoły; 16) Montserrat, hiszpańska śpiewaczka operowa, 17) kształcenie, nauczanie; 19) głosowanie np. za odwołaniem burmistrza; 20) Jerzy, reżyser serialu "Czterdziestolatek"; 22) "... szalony" u Ariosta; 24) Bruno, autor "Sklepów cynamonowych"; 29) klucz ampulowy; 30) narciarskie lub spadochronowe; 33) trzecie największe miasto Turcji; 34) na nodze; 35) powieść Edwarda Stachury; 36) równa się 10 centymetrom; 37) tęczowe kamienie szlachetne; 38) Kerczeńska lub Ormuz; 40) tam po metrykę; 41) włoska telewizja; 43) chronią szyje przed chłodem; 44) z Mediną opisali chorobę dziecięcą; 47) dawny wiejski dom; 48) może być dziennikarska; 49) i błotnik, i parasol; 51) azjatycka roślina przyprawowa; 53) pistolet sygnałowy; 56) gra na gitarze; 58) największy gruczoł człowieka; 59) smarowanie maścią; 60) nazwisko Dody; 61) wynik odejmowania; 63) karambola lub bilimbi; 64) inaczej czerwień buraczana.

PIONOWO: 1) gromadzi się w nim popiół; 2) chroni staw kolanowy; 3) "... Kariatyda" w tytule powieści Zapolskiej; 4) roboty; 5) symbol chemiczny złota; 6) 221B ... Street; 8) ciepłe lub obce; 9) Maciej z "Chłopów" Reymonta; 10) słynny ser z Normandii; 12) Husni, były prezydent Egiptu; 13) stolica Republiki Kabardyjsko-Bałkarskiej; 18) miasto ze skocznią Bergisel; 21) zdejmować łupiny, skórę; 22) serek z Podhala; 23) stolica czeskiego kraju libereckiego; 25) Sylwester, reżyserował film "Sami swoi"; 26) imię autora "Imię Róży"; 27) malaria; 28) związek azotu z wodorem; 30) Kamil, polski skoczek narciarski; 31) kuzynka żyrafy z pręgami; 32) rzeka w Grenoble; 39) język Ludwika Zamenhofa; 42) rzeka graniczna Europy i Azji; 45) rosyjskie muzeum państwowe w Sankt Petersburgu; 46) kenijska stolica; 50) japońska sztuka walki; 52) rzymski wóz bojowy; 54) żona króla Salomona; 55) główna strona monety; 56) blaszany lub podziemny; 57) do kupienia na giełdzie; 62) symbol Nobla.

SUDOKU

3				4	1		8	
			2	5			1	
		5	9				4	
		3		2	7		9	4
2	9	7			5	1		
			1	3				
6	4	9					7	
			5	7	4		6	
5	7	1			6	4		

295

1			6			8		2
					7	9		6
					2	1		5
3	2							1
								9
				5		2	8	4
	7	5			6			
4		3	5					7
		2	4	7	8	5	9	3

296

				4	8	5		
8	1							2
				7		9		
	9	6	8	1	5	3	2	4
3						1		6
2			3		9			7
			4		6	2		1
1		9			7		8	
4		3	5				6	

297

eprasa.pl 28be2ff11a

ORŁY 2022: „AIDA" JASMILI ZBANIC NAJLEPSZYM FILMEM

Poświęcona masakrze w Srebrenicy „Aida" Jasmili Zbanic otrzymała w poniedziałek Polską Nagrodę Filmową Orły 2022 w kategorii najlepszy film. Do twórców obrazu trafiły łącznie cztery statuetki. „Nie możemy pozwolić światu, żeby przyzwyczajał się do zła" — mówiła producentka Ewa Puszczyńska, odbierając Orły w imieniu Zbanic.

24. gala wręczenia Polskich Nagród Filmowych Orły 2022 odbyła się w Teatrze Polskim im. Arnolda Szyfmana w Warszawie. Cztery statuetki – za najlepszy film, reżyserię, scenariusz i montaż (Jarosław Kamiński) – przypadły „Aidzie" Jasmili Zbanic.

To ukazana z perspektywy tytułowej tłumaczki pracującej dla ONZ opowieść o tym, jak nie udało się zapobiec masakrze i ludobójstwu w Srebrenicy. Film zrealizowano w koprodukcji Bośni i Hercegowiny, Austrii, Niemiec, Polski, Francji, Norwegii, Turcji, Rumunii i Holandii. Jego polską producentką jest Ewa Puszczyńska.

Fot PAP

Tegoroczni laureaci

Przyzwyczailiśmy się do wojny

Odbierając nagrody w imieniu Zbanic, Puszczyńska zwróciła uwagę: — „Aida" to film o wojnie, ale również o tym, jak wtedy świat do tej wojny się przyzwyczaił. Przyzwyczaił się tak bardzo, że w pewnym momencie nie słyszał krzyku, rozpaczliwego wołania o pomoc. Świat po prostu wtedy pojechał sobie na wakacje. Teraz też – obserwuję to z ogromnym strachem i rozpaczą – ten świat powoli przyzwyczaja się do tego, co się dzieje w Ukrainie — stwierdziła. Dodała, że Polacy mogą oglądać wojnę codziennie w oczach tych, którzy u nich szukali schronienia. — Dlatego my jesteśmy najlepsi do tego, żeby nie pozwolić światu przyzwyczaić się do tej wojny, żeby ten świat tak po prostu nie pojechał sobie na wakacje. Nie możemy pozwolić światu, żeby przyzwyczajał się do jakiegokolwiek zła — podsumowała producentka.

Orzeł dla Jerzego Skolimowskiego

Orła za osiągnięcia życia odebrał Jerzy Skolimowski, twórca wielokrotnie nagradzanych filmów, takich jak „Fucha", „Essential Killing" i „11 minut", a także uhonorowanego w maju br. nagrodą jury konkursu głównego festiwalu w Cannes „IO".

— Jestem bardzo wzruszony i zaszczycony, ale nie zaskoczony, ponieważ rzetelnie zapracowałem na tę nagrodę, głosując na siebie od wielu, wielu lat (...). Żarty żartami, ale ta nagroda jest bardzo konkretna i zagłosowało na nią bardzo wielu członków Akademii. Im chciałbym naprawdę podziękować, że wybrali mojego faworyta. A jeszcze serio chciałem dodać, że ostatnio miałem przedziwne perypetie medyczne i to, że jestem tutaj z państwem dzisiaj – i że udało mi się polecieć do Cannes, żeby odebrać nagrodę – to tylko dzięki wspólnemu wysiłkowi dwóch warszawskich szpitali i ich personelu medycznego. A ponieważ ostatnimi czasy wskutek pandemii zbliżyliśmy się wszyscy z personelem medycznym, warto im wszystkim gorąco podziękować — powiedział Skolimowski.

„Wesele" nagrodzone

Dwa Orły powędrowały do twórców „Wesela" Wojciecha Smarzowskiego. Zostali oni docenieni nagrodą publiczności, przyznawaną przez użytkowników Wirtualnej Polski, oraz statuetką za najlepsze zdjęcia (Piotr Sobociński jr). Tyle samo nagród zdobyły ekipy „Magnezji" Macieja Bochniaka (najlepsza charakteryzacja – Waldemar Pokromski i Agnieszka Hodowana oraz kostiumy – Dorota Roqueplo), a także „Powrotu do tamtych dni" Konrada Aksinowicza (najlepsza muzyka – Marcin Masecki i najlepsza główna rola męska - Maciej Stuhr).

Orły dla aktorów

Za najlepszą główną rolę kobiecą uhonorowano Agatę Buzek („Moje wspaniałe życie"). Orły za najlepsze role drugoplanowe otrzymali Ewa Wiśniewska („Zupa nic") i Jacek Braciak („Żeby nie było śladów").

Wojciech Żogała został laureatem nagrody za najlepszą scenografię za „Bo we mnie jest seks". Za najlepszy dźwięk doceniono Artura Kuczkowskiego i Tomasza Sikorę („Sonata"). Z kolei w kategorii odkrycie roku zwyciężył Łukasz Gutt, współreżyser „Wszystkich naszych strachów".

Najlepszym filmem dokumentalnym okazał się „Film balkonowy" Pawła Łozińskiego, a najlepszym filmem europejskim – „Na rauszu" Thomasa Vinterberga. Statuetka za najlepszy filmowy serial fabularny przypadła twórcom „Rojst ‚97" w reż. Jana Holoubka.

W trakcie uroczystości ogłoszono, że prezydentem Polskiej Akademii Filmowej na kolejną kadencję pozostaje Dariusz Jabłoński. Dziękując członkom Akademii za zaufanie, reżyser podkreślił, że polscy filmowcy przeszli trudny okres pandemii dzięki solidarności i koleżeństwu.

— Jeszcze bardziej chcę wam podziękować za zaangażowanie na rzecz Ukrainy. Od pierwszego dnia wojny wszystkie organizacje filmowe zaczęły wspólnie działać pod koordynacją Polskiej Akademii Filmowej. Wszystkim i każdemu z was z osobna – ponieważ nie było filmowca, który się nie zaangażował w tej sprawie od początku wojny – dziękuję za 15 transportów z wyposażeniem filmowym, z kamerami, komputerami, dyskami które zebraliśmy, zapakowaliśmy i wysłaliśmy do Ukrainy. Pomogliśmy naszym kolegom i koleżankom w Ukrainie rejestrować okropieństwa wojny — powiedział.

Rosyjska agresja

Temat rosyjskiej agresji na Ukrainę powracał tego wieczoru jeszcze wielokrotnie. Polscy filmowcy w geście solidarności wznieśli kartki z napisem „Stop Russian War". Obejrzeli również klip wideo nagrany przez ukraińskiego reżysera Olega Sencowa, który dołączył do obrony terytorialnej swojego kraju. — Jestem bardzo wdzięczny moim polskim kolegom za wsparcie, którego udzielają nam, ukraińskim filmowcom – całemu polskiemu narodowi, rządowi oraz prezydentowi, którzy wspierają nas w tej walce, ponieważ rzeczywiście Polska stała się najbliższym, bratnim narodem dla nas. Natomiast Rosja okazała się być wrogiem, który chce zniszczyć naszą państwowość. Ale my nie pozwolimy na to. Będziemy walczyć za nas, za nasze życie, za naszą kulturę i nasze istnienie — zapewnił Sencow.

Podczas gali wspomniano twórców, którzy odeszli w ostatnim czasie, wśród nich Barbarę Krafftównę, Jerzego Trelę, Ignacego Gogolewskiego, Wiesława Gołasa, Jana Hryniaka, Andrzeja Korzyńskiego, Janinę Traczykównę, Andrzeja Zaorskiego i Sylwestra Chęcińskiego.

W ubiegłym roku Orła w kategorii najlepszy film otrzymała animacja „Zabij to i wyjedź z tego miasta" Mariusza Wilczyńskiego. W poprzednich latach nagrodą tą doceniono m.in. „Boże Ciało" Jana Komasy, „Zimną wojnę" Pawła Pawlikowskiego, „Cichą noc" Piotra Domalewskiego, „Wołyń" Wojciecha Smarzowskiego, „Body/Ciało" Małgorzaty Szumowskiej, „Bogów" Łukasza Palkowskiego, „Idę" Pawła Pawlikowskiego i „Obławę" Marcina Krzyształowicza.

DARIA PORYCKA (PAP)

Jerzy Skolimowski niedawno za film „IO" otrzymał Nagrodę Specjalną Jury 75.MFF w Cannes.
Tym filmem polski reżyser składa hołd Robertowi Bressonowi – jednemu z najwybitniejszych twórców kina światowego, autorowi kultowego obrazu. Najnowsze dzieło Jerzego Skolimowskiego to alegoryczna historia osiołka o imieniu IO, rozpoczynająca się w polskim cyrku, a kończąca we Włoszech. Gorzka, ale też i pełna ciepłego humanizmu parafraza „filmu drogi". To panoptikum ludzkich zachowań wobec bezbronnego zwierzęcia, sugestywny obraz relacji społecznych i przemian kulturowych zachodzących we współczesnym świecie.
„IO" jest koprodukcją polsko-włoską. Film otrzymał wsparcie finansowe m.in. Warmińsko-Mazurskiego Funduszu Filmowego ze środków Samorządu Województwa. To kolejny obraz sygnowany herbem województwa i logiem WMFF, który oglądać będą widzowie na świecie i w kraju. Promocją i dystrybucją filmu w Polsce zajmować się będzie znana i renomowana firma GUTEK FILM.

eprasa.pl 28be2ff11a

KUPUJEMY WIĘCEJ ŻYWNOŚCI EKOLOGICZNEJ

Unia Europejska chce, aby w 2030 roku 25 proc. powierzchni rolnej było przeznaczone na produkcję ekologiczną. Obecnie odsetek ten wynosi 8,1 proc., a w Polsce zaledwie ok. 3,5 proc. terenów rolnych należy do ekoproducentów.

Wartość polskiego rynku żywności ekologicznej szacowana jest na 1,36 mld zł w cenach detalicznych. To stanowi tylko 0,5 proc. całego rynku spożywczego, jednak od kilku lat zarówno wartość, jak i udział rośnie, i to w tempie dwucyfrowym. Rozwoju tego segmentu nie zatrzymała pandemia COVID-19 i według ekspertów nie powinna tego zrobić także wojna w Ukrainie i kryzys cenowy. Kolejne lata mogą przynieść większą dynamikę wzrostu ze względu na wdrażanie unijnej strategii dla rolnictwa.

— Stoimy przed wyzwaniem kryzysu, czyli okresu, w którym konsumenci mogą potencjalnie rezygnować z dóbr luksusowych, a za takie często uznawana jest produkcja ekologiczna — podkreśla Kamil Rabenda, prezes zarządu Soligrano, producenta żywności ze zbóż.

Podobne obawy producenci żywili dwa lata temu, kiedy wybuchła pandemia. Polacy jednak zaczęli wówczas częściej gotować i przyglądać się temu, co jedzą. Zwrócili więc większą uwagę na żywność ekologiczną i korzyści płynące ze zdrowego odżywiania, szczególnie w kontekście wzmacniania odporności.

Z badań przytaczanych przez Koalicję na rzecz Rozwoju Rynku Żywności BIO i NielsenIQ w raporcie „Żywność ekologiczna w Polsce 2021" wynika, że nieco ponad 32 proc. konsumentów deklaruje, że kupuje żywność ekologiczną przynajmniej raz w tygodniu oraz przynajmniej raz w miesiącu, i tę grupę można zaliczyć do regularnych konsumentów żywności ekologicznej. Kolejne 20 proc. sięga po nią okazjonalnie.

— Mamy teraz wojnę i czas kryzysu, ale tych trendów tak łatwo nie zmienimy. Już masa konsumentów przez ostatnią sytuację covidową zmieniła swój koszyk na bardziej ekologiczny i na pewno to się nie zmieni — ocenia Kamil Rabenda.

Dane Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych („Raport o stanie rolnictwa ekologicznego 2019-2020") wskazują, że w 2020 roku działało w Polsce ponad 20,2 tys. gospodarstw ekologicznych. Wzrosła także powierzchnia użytków rolnych, na których stosowana była ekologiczna metoda produkcji (do 509 tys. ha). W latach 2019–2020 największą powierzchnię takich gruntów zajmowały zboża, rośliny na paszę oraz łąki i pastwiska.

Ze wspomnianego raportu „Żywność ekologiczna w Polsce 2021" wynika także, że wartość rynku żywności ekologicznej sięga dziś 1,36 mld zł, podczas gdy w 2004 roku praktycznie nie istniał. Jeszcze kilka lat temu polski rynek w porównaniu na przykład z niemieckim był niewielki ze względu nie tylko na mniejszą świadomość konsumentów, lecz także z uwagi na ceny produktów bio i eko, które były znacznie wyższe niż w przypadku tradycyjnej żywności. Zdaniem eksperta dziś są one zbliżone do cen produktów konwencjonalnych. Kiedy różnica nie jest już tak duża, coraz więcej konsumentów decyduje się na żywność eko.

fot. Pixabay

— Mamy teraz wojnę i czas kryzysu, ale tych trendów tak łatwo nie zmienimy. Już masa konsumentów przez ostatnią sytuację covidową zmieniła swój koszyk na bardziej ekologiczny i na pewno to się nie zmieni — ocenia Kamil Rabenda

— Rynek żywności ekologicznej rośnie w Polsce bardzo dynamicznie i wszystko wskazuje na to, że Zielony Ład będzie mobilizował, a niejednokrotnie zmuszał producentów do przechodzenia na produkcję ekologiczną, co tylko spotęguje jej dostępność i szerszą dystrybucję — mówi prezes Soligrano. — Zielony Ład zakłada minimalny poziom upraw ekologicznych w danym kraju czy zwiększone dopłaty unijne dla tych producentów, którzy w tym kierunku pójdą.

Unia Europejska chce, aby w 2030 roku 25 proc. powierzchni rolnej było przeznaczone na produkcję ekologiczną. Obecnie odsetek ten wynosi 8,1 proc., a w Polsce zaledwie ok. 3,5 proc. terenów rolnych należy do ekoproducentów. Na całym świecie ekologicznie uprawiane jest tylko 1,5 proc. powierzchni.

— NIE KAŻDY MOŻE BYĆ PRODUCENTEM ŻYWNOŚCI EKOLOGICZNEJ.

Kwestia certyfikacji, rozdzielenia produkcji i udokumentowania jakości tych towarów jest wyzwaniem, z którym nie każdy jest w stanie się zmierzyć. Legislacja i kwestie jakościowe są wyzwaniem, o którym w branży się mówi — podkreśla Kamil Rabenda.

Ze statystyk przedstawionych w raporcie „Żywność ekologiczna w Polsce 2021" wynika, że Polska jest dziewiąta w UE pod względem obszaru przeznaczonego pod rolnictwo ekologiczne, siódma pod względem liczby gospodarstw i przetwórców, a czternasta pod względem wielkości sprzedaży. Raport wskazuje też, że w latach 2019-2020 co najmniej podwoiła się liczba sklepów internetowych specjalizujących się w sprzedaży żywności ekologicznej. W ubiegłym roku na rynku działało ok. 60 sklepów sprzedających online wyłącznie ekożywność, a ok. 90 łączy taką sprzedaż z działaniami stacjonarnymi. Tego typu oferta na stałe weszła również do większych i mniejszych sieci handlowych.

Certyfikowane produkty bio wyróżnia kilka czynników: zostały wyprodukowane zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi rolnictwa ekologicznego i są wolne od zanieczyszczeń, takich jak pozostałości środków ochrony roślin i hormonów, a podczas ich produkcji nie stosowano nawozów sztucznych ani organizmów zmodyfikowanych genetycznie. **NEWSERIA.PL**

VIKI GABOR ZAŚPIEWA NA WSCHODZIE KULTURY

Viki Gabor wystąpi podczas Europejskiego Stadionu Kultury w Rzeszowie. Zaśpiewa w duecie z Maléną, zwycięzczynią Eurowizji Junior w Paryżu.

Wokalistka wspomina, że gdy rok temu śledziła koncert Wschodu Kultury, to wszystkie występy zrobiły na niej duże wrażenie. Dlatego też, kiedy tylko dostała zaproszenie do udziału w tegorocznej edycji Europejskiego Stadionu Kultury w Rzeszowie, nie wahała się ani chwili. Viki Gabor zapewnia, że jej duet z Maléną – zwycięzczynią 19. Festiwalu Eurowizji Junior w Paryżu, będzie wyjątkowy i z pewnością wszystkich zaskoczy. Wokalistki wykonają cover pewnego znanego utworu. Koncert Główny w rzeszowskim Parku Sybiraków, transmitowany w TVP2, odbędzie się 24 czerwca pod hasłem „Odzyskać równowagę".

Muzyczny wieczór rozpocznie niestandardowe wykonanie hymnu Ukrainy – Polish Guitar Masters for Ukraine. Na gitarach zagrają: Jacek Królik, Marek Napiórkowski, Aleksander Baron, Robert Kubiszyn i Michał Jurkiewicz. Koncert Otwarcia ma z kolei na celu promowanie młodych, zdolnych twórców, którzy już mogą się poszczycić sporymi sukcesami. Tym razem będzie można usłyszeć wokalistkę, kompozytorkę i autorkę tekstów – Kaśkę Sochacką. Kolejny punkt Koncertu Głównego to tzw. kolektywy, czyli duety polsko-zagraniczne z udziałem: Viki Gabor i Malény (Armenia), Ani Rusowicz i Julii Belej (Ukraina), Króla i Alyony Alyony (Ukraina), Afromentalu i Tautumeitasa (Łotwa).

Fot. newseria.pl

Viki Gabor

– WYSTĄPIĘ 24 CZERWCA, ZAŚPIEWAM KILKA SWOICH UTWORÓW I DUET Z MALÉNĄ, ZAŚPIEWAMY RAZEM COVER.

Nie chciałabym zdradzać szczegółów, bo chciałabym trochę was zaskoczyć tym duetem. Powiem tylko, że mamy fajny cover i po prostu zapraszam – mówi Viki Gabor.

NEWSERIA.PL

eprasa.pl 28be2ff11a

TNIEMY WYDATKI, MNIEJ OSZCZĘDZAMY

Jak Polacy reagują na inflację, rosnące ceny i wyższe stopy procentowe? Jedni ograniczają zbędne wydatki, gromadzą mniej oszczędności, rzadziej korzystają z samochodów, inni wolą wydawać zgromadzone pieniądze niż patrzeć, jak ich wartość maleje.

Co piąty badany zrezygnował z planowanej wcześniej większej inwestycji. Co jeszcze wynika z badania ARC Rynek i Opinia?

Obecna sytuacja gospodarczo-ekonomiczna powoduje, że Polacy przyjmują różne strategie związane z inwestowaniem, oszczędzaniem i konsumpcją.

fot. pixabay

Polacy ograniczają wydatki

Wnioski z najnowszego sondażu:

1. Najbardziej powszechną zmianą jest rezygnacja z niektórych usług, z których można zrezygnować – np. z wyjść do restauracji (38%).

2. Taki sam odsetek Polaków (38%) przyznaje, że oszczędza teraz zdecydowanie mniej niż dotychczas, gdyż ze względu na wyższe ceny więcej wydaje, z kolei 13% przyznało, że w ogóle zrezygnowało z oszczędzania, bo to się nie opłaca – w tej grupie dominują mężczyźni (17%) oraz osoby z najstarszej badanej grupy wiekowej od 45 do 65 lat (16%).

3. Więcej niż 1/3 Polaków przyznaje, że musiała ograniczyć codzienne wydatki, żeby pieniędzy starczyło na cały miesiąc, co czwarty z kolei przyznaje, że przez wyższe ceny nie starcza mu na podstawowe wydatki – w obydwu grupach dominują kobiety – aż 42% z nich przyznało, że musi ograniczać wydatki, żeby pieniędzy wystarczyło na cały miesiąc (w przypadku mężczyzn odsetek ten wyniósł 31%).

4. 35% osób przyznało, że ograniczyło jeżdżenie samochodem ze względu na wysokie ceny benzyny, jednak tylko 5% zastanawia się nad sprzedażą samochodu z tego powodu.

5. Niemal co piąty Polak (18%) zrezygnował z zaciągnięcia planowanego kredytu, a 26% przyznaje, że planuje jak najszybciej spłacić kredyt, bo obawia się, że stopy nadal będą rosły.

6. Co piąty Polak przyznaje, że woli coś kupić niż trzymać pieniądze na koncie, gdyż ich wartość maleje.

7. 17% badanych deklaruje, że szuka innych niż dotychczas opcji lokowania pieniędzy.

Zachowania Polaków w obecnej sytuacji ekonomiczno-gospodarczej:

1. Zrezygnowałem/am z „luksusów", np. z wyjść do restauracji (38%);

2. Oszczędzam zdecydowanie mniej niż dotychczas, bo przez wyższe ceny więcej wydaję (38%);

3. Musiałem/am ograniczyć codzienne wydatki, żeby mi starczało „do pierwszego" (36%);

4. Przez wyższą cenę benzyny ograniczyłem/am jazdę samochodem (35%);

5. Obawiam się dalszego wzrostu stóp procentowych, chcę spłacić kredyt jak najszybciej się da (26%);

6. Przez wyższe ceny nie starcza mi pieniędzy na podstawowe wydatki (24%);

7. Zrezygnowałem/am z większej inwestycji, którą planowałem/am wcześniej, bo czasy są niepewne (21%);

8. Wolę coś kupić niż trzymać pieniądze na koncie, bo ich wartość maleje (21%);

9. Zrezygnowałem/am z zaciągnięcia kredytu, który planowałem/am zaciągnąć (18%);

10. Zacząłem/am szukać innych niż dotychczas opcji lokowania pieniędzy (17%);

11. Wojna uświadomiła mi, że trzeba korzystać z życia – wydaję, ile się da (16%);

12. Przestałem/am oszczędzać, bo to się nie opłaca (13%);

13. Kupuję więcej, zwiększyłem/am konsumpcję – pieniądze są coraz mniej warte, nie ma co ich trzymać (7%);

14. Nie stać mnie na wyższe raty kredytu hipotecznego, zastanawiam się nad sprzedażą nieruchomości (6%);

15. Zastanawiam się nad sprzedażą samochodu przez wyższe ceny benzyny (5%);

16. Zacząłem/am systematycznie kupować walutę obcą (5%).

Obecnie wśród konsumentów widoczne są dwie postawy. Pierwsza, która dominuje, to postawa ograniczania konsumpcji. Respondenci deklarują, że w obliczu rosnących cen, inflacji i rosnących stóp procentowych ograniczą w pierwszej kolejności niektóre usługi, które mogą być uważane za luksusowe, czyli niekoniecznie niezbędne do życia. I ta postawa ograniczania w czasie stagflacji nie jest korzystna dla gospodarki.

Druga postawa, którą reprezentuje mniejsza grupa badanych, to zwiększenie konsumpcji w imię zasady, że lepiej jest pieniądze wydać niż czekać, aż dalej będą traciły na wartości. Polacy mają poczucie, że depozyty bankowe, nadal niewystarczająco oprocentowane, nie chronią ich oszczędności. Zresztą nawet jeżeli banki pomału podnoszą to oprocentowanie, to ta informacja nie przebija się do szerokiej świadomości konsumentów.

– Poza tym Polacy wiedzą, że nawet wyżej oprocentowane depozyty nie zniwelują wysokości inflacji. Na pewno mamy teraz w obszarze finansów osobistych bardzo dynamiczną sytuację, w której konsumenci mogą czuć się niepewnie – komentuje dr Adam Czarnecki z ARC Rynek i Opinia. **RED.**

ARC Rynek i Opinia już od 30 lat przeprowadza badania marketingowe oraz sondaże opinii publicznej i ma stałe miejsce wśród najlepszych instytutów badawczych w Polsce. Dzięki przynależności do największej międzynarodowej sieci zrzeszającej niezależne agencje badawcze – IriS – realizuje projekty badawcze w Europie i na świecie. Instytut ARC Rynek i Opinia posiada certyfikat jakości pracy ankieterów PKJPA, a wszystkie badania są realizowane w zgodzie ze standardami ESOMAR-u. http://www.arc.com.pl

REKLAMA

Dr n. med. JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
17122otbr-A-P

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
17222otbr-A -P

Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15
9422otbr-a-M

OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
1122otbr-a-M

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
1222otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
1322otbr-a-M

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
1622otbr-A -P

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38
1822otbr-A-P

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka • RTG zębów • laseroterapia • wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
1922otbr-A-P

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
2022otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka
• leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
1422otbr-a-M

eprasa.pl 28be2ff11a

DO 9 CZERWCA

Olsztyn
Wystawa kaligrafii i typografii Oleksiya Chekala – „Typograficzna elegia albo nonsens wers i inna plątanina".
Współorganizator: Izba Drukarstwa Domu Słów i Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN
Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33

DO 10 CZERWCA

Dni Literatury Dziecięcej w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie

Fot. mat. organizatora

Dwadzieścia minut dziennie, codziennie. Na siedząco, przytuleni, a może przed snem? Bajki, opowiadania, powieści, ciekawostki. Z ilustracjami, komiksy, książki obrazkowe? Kilka razy tę samą, a może lepiej nowe tytuły – przecież jest ich tak wiele! Spokojnie, to tylko książka. A może aż książka, bo czy wiesz ile dobrego może dać Twojemu dziecku?

Czytanie daje nieograniczone możliwości, potrafi przebić mur, zbudować most, stwarza przestrzeń do poznania drugiego człowieka – innego, ale równie ważnego. Podczas tegorocznych Dni Literatury Dziecięcej chcemy pokazać, że książka może mienić się różnymi kolorami. Pomogą nam w tym bibliotekarze, którzy podczas licznych spotkań i warsztatów odkryją przed najmłodszymi paletę barw, jaka kryje się między okładkami.

Dni Literatury Dziecięcej w Miejskiej Bibliotece Publicznej potrwają do 10 czerwca i będą obchodzone pod wspólnym hasłem: „Wszystkie kolory czytania".

Filia nr 2
ul. Świtezianki 4
tel. 89 533 50 52
9.06. (czwartek), godz. 9.15-10.15 – Kolory zabawy w utworach Danuty Wawiłow: zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci od 6 do 8 lat. Grupa zorganizowana.
10.06 (piątek), godz. 16.30-17.30 – Kolory przyjaźni w ilustracji i bajce dziecięcej: zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci od 6 lat 10 lat.
Wstęp wolny

DO 26 CZERWCA

Wystawa Tadeusza Burniewicza „dotykam, myślę, tańczę" w BWA

Olsztyn
Tadeusz Burniewicz urodził się w 1949 roku w Olsztynie. Dyplom z malarstwa otrzymał w 1973 roku w Pracowni Malarstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Po studiach i trzech latach pracy na UMK wrócił do rodzinnego miasta. Przez kilka lat rysował i opracowywał graficznie wkładki „Młodzi piszą" do miesięcznika społeczno-kulturalnego „Warmia i Mazury". Powstało wtedy kilkaset ilustracji. Ilustracja do opowiadania „Wesele" Edwarda Stachury spowodowała, że przez kilka następnych lat projektował okładki i ilustracje do jego książek.

W 1986 roku na wynajętej barce w Amsterdamie urządził pracownię malarską. Przez kilka lat brał udział w życiu artystycznym tego miasta i żył między Olsztynem a Amsterdamem. Kontynuował też współpracę z wydawnictwami jako projektant i ilustrator. W 1992 roku wrócił do Olsztyna, a w 1994 założył z synem Bartkiem studio grafiki komputerowej. Dzisiaj ma za sobą wiele wydawnictw i projektów zrealizowanych w różnych dziedzinach. W 1988 roku otrzymał główną nagrodę w „Olsztyńskim Biennale Sztuki – O Medal Prezydenta" za zestaw prac malarskich, w 2012 roku został został laureatem Nagrody Prezydenta Olsztyna im. Hieronima Skurpskiego.
Galeria Sztuki BWA w Olsztynie - godziny otwarcia: wtorek - czwartek 10:00 - 18:00, piątek - niedziela 11:00 - 19:00.

DO 28 SIERPNIA

Wystawa Piotra Obarka „W stronę natury"

Olsztyn
Muzeum Przyrody w Olsztynie (ul. Metalowa 8a).
Wystawę akwareli i rysunków.

DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci"

Olsztyn
Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu", posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

DO 30 CZERWCA

Wystawy „Przyszłym pokoleniom"

Olsztyn
Pierwszą wystawę „Przyszłym pokoleniom. 60 lat misji Narodowego Instytutu Dziedzictwa" będzie można oglądać na placu Jana Pawła II przed olszyńskim ratuszem od do 30 czerwca.
Wstęp wolny

7 CZERWCA

Galeria Jednej Sylwetki

Olsztyn
Cykl Galeria Jednej Sylwetki prezentuje osoby ze świata kultury z naszego regionu. Tym razem odbędzie się spotkanie z Anną Mikitą - autorką książek dla dzieci
Godz. 17, Stary Ratusz WBP (Czytelnia Czasopism), ul. Stare Miasto 33. Wstęp wolny

8-9 CZERWCA

XV Międzynarodowy Dzień Archiwów

Olsztyn/Kętrzyn

Fot. mat organizatora

Program:
8 czerwca
10.00 – prelekcja Rafała Gelo (AP Olsztyn), „Archiwum Państwowe w Olsztynie – historia, zasób i realizowane zadania", Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kętrzynie (ul. Asnyka 10).
9 czerwca
8.30 – otwarcie wystawy stacjonarnej i wirtualnej poświęconej Związkowi Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego Oddział w Olsztynie;
9.00-10.00 – Joanna Sokal (AP Olsztyn), „Książka rękopiśmienna na przestrzeni wieków w świetle zasobu Archiwum Państwowego w Olsztynie. Warsztaty kaligraficzne";
11.00 – uroczyste przekazanie akt Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego do zasobu Archiwum Państwowego w Olsztynie;
12.00 – uroczyste przekazanie akt Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego Oddział w Olsztynie do zasobu Archiwum Państwowego w Olsztynie;
13.00 – uroczyste przekazanie spuścizny Krystyny Hołowni do zasobu Archiwum Państwowego w Olsztynie;
14.00 – prelekcja dr. Mariusza Tomasza Korejwo (AP Olsztyn), „Karol Małłek i jego dzienniki";
15.00 – prelekcja RafałaGelo (AP Olsztyn), „Ochrona, rozmieszczenie i ewakuacja zasobu Archiwum Państwowego w Królewcu w czasie II wojny światowej";
16.00-19.00 – „Drzwi szeroko otwarte w Archiwum Państwowym w Olsztynie" (projekcje filmów Archiwum Historii Audiowizualnej Warmii i Mazur, warsztatyz konserwacji papieru i skóry, zwiedzanie czytelni i magazynów archiwalnych).
Wstęp wolny

9 CZERWCA

Spotkanie z historią i kulturą Warmii

Olsztyn
Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, serdecznie zaprasza na ostatnie przed wakacjami spotkanie z historią i kulturą Warmii. O godz. 17.00 w Domu Polskim w Olsztynie (ul. Partyzantów 87) odbędzie się spotkanie z ks. dr. Tomaszem Garwolińskim, dyrektorem Biblioteki WSDMW „Hosianum". Spotkanie poświęcone twórczości kapel kościelnych i utworom warmińskich kompozytorów poprowadzi p. Ewa Zdrojkowska - dziennikarka Radio Olsztyn.
Wstęp wolny

10 CZERWCA

Tańce symfoniczne

Fot. mat organizatora

Olsztyn
Dainius Pavilionis – dyrygent (Litwa)
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

W programie:
Antonin Dvořák – Tańce słowiańskie:
I taniec C-dur op. 46; II taniec e-moll op. 46; III taniec As-dur op. 46; VIII taniec g-moll op. 46; II taniec e-moll op. 72
Johannes Brahms – Tańce węgierskie
I taniec g-moll; II taniec d-moll; IV taniec f-moll; V taniec fis-moll; X taniec E-dur; XIV taniec d-moll; XVIII taniec D-dur
Zoltán Kodály – Tańce z Galanty
Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

10 CZERWCA

70-lecie Zespołu Szkół Budowlanych

Fot. mat organizatora

Olsztyn
Oficjalna uroczystość odbędzie się w godz. 10.00 – 12.00 w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie przy ul. Kościuszki 39. Po części oficjalnej zapraszamy w godz. 12.00 – 14.00 do kontynuowania uroczystości w budynku szkoły przy ul. Żołnierskiej 15.

Absolwenci pragnący tego dnia zorganizować spotkania klasowe mają możliwość zarezerwowania sali (do godz. 17.00).
Kontakt: Zespół Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej w Olsztynie, ul. Żołnierska 15, 10-558 Olsztyn, tel.: centrala – 89 300 02 02, sekretariat – 730 944 141.

eprasa.pl 28be2ff11a

10 CZERWCA

Desant Kultury / Głuszczantyk

Olsztyn
Projekt kulturalny GłuszczAntyK w swoich założeniach nawiązuje do pracy artystycznej Bohdana Głuszczaka - olsztyńskiego twórcy, działającego przez 30 lat od roku 1959. Głuszczak zasłynął nie tylko jako kierownik artystyczny oraz dyrektor Olsztyńskiej Pantomimy, ale przede wszystkim jako prekursor arteterapii osób niesłyszących.

W ramach projektu prowadzone były warsztaty teatralne z grupą osób słyszących i niesłyszących, których zwieńczeniem jest premiera spektaklu „Kontakt". Spektakl jest efektem poszukiwania kontaktu między osobami o innej percepcji poprzez język ciała będący łącznikiem światów dźwięku i ciszy.

Godz. 19:00, sala pod Amfiteatrem, ul. Okopowa. Wstęp wolny

10 CZERWCA

Wernisaż: Joan Miró – plakaty autorskie z kolekcji Jerzego Kurowskiego

Fot. mat. organizatora

Olsztyn
W Galerii Sztuki BWA w Olsztynie prezentujemy sześćdziesiąt oryginalnych autorskich plakatów Joana Miró, które pochodzą z prywatnej kolekcji Jerzego Kurowskiego. Prawie wszystkie grafiki z lat 1953-1984 wykonane zostały w szlachetnej technice kolorowej litografii.

Rozmaite instytucje kultury z okazji wystaw prac Joana Miró wydawały plakaty, na których zwykle umieszczano reprodukcje jego grafik lub obrazów. Tylko około 150 plakatów to oryginalne autorskie grafiki Miró specjalnie wykonane z okazji prezentacji własnych prac lub na zlecenie organizatorów wydarzeń.

Joan Miró (ur. 1893 w Barcelonie; zm. 1983 w Palma de Mallorca) – kataloński malarz, grafik, rzeźbiarz i ceramik, tworzył na pograniczu abstrakcji i surrealizmu – należał do najpopularniejszych i najbardziej wszechstronnych artystów XX wieku. Joan Miró obok Pabla Picasso i Salvadora Dali zaliczany jest do najbardziej znanych twórców hiszpańskich. Był pionierem sztuki multimedialnej – pomysły z płócien malarskich przenosił na grafiki, murale, mozaiki oraz rzeźby. Chciał, aby jego sztuka była powszechnie dostępna i prezentowana w przestrzeni publicznej.

Wystawę można obejrzeć do 31 lipca.

Kurator: Jerzy Kurowski

Galeria Sztuki BWA w Olsztynie (al. Marsz. J. Piłsudskiego 38), sala kameralna, godz. 18. Wstęp wolny

11 CZERWCA

Mazurskie Tropy

Idzbark k. Ostródy
Jeździsz na rowerze lub biegasz dłuższe dystanse? Lubisz rywalizację połączoną z presją czasu? Fascynuje Cię przygoda i nieznane tereny? Jeśli tak, to weź udział w zawodach na orientację „Mazurskie Tropy"! Są to zawody pieszo-rowerowe, podczas których uczestnicy muszą dotrzeć z pomocą mapy do punktów ukrytych w terenie. Kolejność zdobywania punktów oraz trasę pomiędzy nimi zawodnik wybiera samodzielnie. To, co cenią uczestnicy, to także kontakt z przyrodą – w terenie spędza się od 3 do 13 godzin, w zależności od trasy oraz sprawności uczestnika. Do wyboru są trasy piesze – na 25 km i 50 km oraz rowerowe – na 50 km i 130 km. Podane dystanse wcale nie oznaczają, że tyle kilometrów pokona każdy zawodnik.

Więcej informacji na stronie: www.mazurskie.tropy.net. Obowiązują zapisy

11 CZERWCA

Wędrówki górskie „Bieszczady"

Bieszczady
Jak co roku Koło Rodzinne Laurencja organizuje wędrówki górskie. W tym roku koło zaprasza w Bieszczady, szczegółowe informacje znajdują się na stronie http://www.warmia.pttk.pl/imprezy-turystyczne/1311-2022--06-11-19-wedrowki-gorskie-bieszczady.html

11 CZERWCA

Baby Filharmonia

Olsztyn
Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka

Twórcy zapraszają na kolorowe chwile pełne śpiewanek i rytmów. Dla dzieci około 1 roku życia, godz. 10:30; dla dzieci w wieku 2-3 lat, godz. 11:30.

Sala kameralna filharmonii. Wstęp płatny

11 CZERWCA

BAZAR CONVIVO

Węgajty
Głodni sztuki? Spragnieni wrażeń? Stęsknieni za wyjazdem z miasta? Spółdzielnia "Convivo" wznawia działalność, a "convivium" to znaczy ... uczta!

Organizatorzy zapraszają 11 czerwca od godziny 16.00 do Teatru Węgajty. Czeka Was bogate i inspirujące popołudnie w otoczeniu przyrody.

Program:
16.00 - Spektakl ''Ubu król'' w wykonaniu Teatru Potrzebnego Jonkowo-Węgajty, inscenizacja: Wacław Sobaszek;
16.45 - Bazar sztuki: rysunki, szkice, obrazy, tkaniny, lampy z sitowia, instrumenty, ręcznie malowana odzież, wyroby szydełkowe i wiele innych
- ''W drodze, pomiędzy dniem a snem...'' - wystawa obrazów i tkanin Darii Kozłowskiej;
- warsztaty rękodzieła i malarstwa;
- kawiarenka z przekąskami.

Wstęp wolny

12 CZERWCA

„Najlepsi z najlepszych" – koncert wirtuozów

Olsztyn
Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie zaprezentuje najbardziej utytułowanych uczniów, laureatów konkursów. Łączy ich wszystkich ogromna dojrzałość muzyczna, miłość do wybranego instrumentu i determinacja w dążeniu do urzeczywistnienia talentu. W czym dokładnie kryje się sekret wirtuozerii, dowiedzieć się można jedynie w bezpośrednim kontakcie z artystą, jego instrumentem i muzyką. W programie m.in. muzyka Chopina, Wieniawskiego, Faure, Enescu.

Godz. 11:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

13 CZERWCA

Scena dla uczniów: wiolonczela

Olsztyn
Szymon Byliński – wiolonczela, Roksolana Bajerowska – akompaniament. W programie m.in. Max Bruch – Kol Nidrei op. 47.

Godz. 17:00, sala kameralna filharmonii. Wstęp wolny

17, 18, 19 CZERWCA

Widowisko taneczno-muzyczne „Od-NOWA"

Olsztyn
Reżyseria: Tatiana Asmolkova
Opieka artystyczna: Katarzyna Grabińska
Konsultacje aktorskie: Anna Maria Kosik
Koordynacja: Monika Sobota

Tancerze, aktorzy, wokaliści: tancerze grup dziecięcych, młodzieżowych i dorosłych PRACOWNI TAŃCA PRYZMAT, artyści Fundacji ARToffNIA

Produkcja: Fundacja Tańca i Sztuki ARToffNIA

17 czerwca godz. 17:00, 18 czerwca godz. 16, 19 czerwca godz. 11; sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

24 CZERWCA

Zakończenie 76. sezonu artystycznego Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii

Olsztyn
Piotr Sułkowski – dyrygent
Mariusz Patyra – skrzypce
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program:
Johannes Brahms
– Koncert skrzypcowy D-dur op. 77
– III Symfonia F-dur op. 90

Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

26 CZERWCA

48. Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy Poezję"

W programie:
19.00 Koncert konkursowy (kierownictwo i opracowanie muzyczne: Jacek Subociałło)
20.00 Maciej Maleńczuk (Maleńczuk + Rhythm Section)
21.30 Ogłoszenie wyników konkursu i koncert laureatów 2022

Godz. 19, Amfiteatr im. Niemena (ul. Okopowa). Wstęp płatny

1 I 2 LIPCA

Arena Festival film & music

Ostróda
Program:
1 lipca – Tribute to Duduś Matuszkiewicz – Herbut, Szomańska
Piotr Sułkowski – dyrygent
Igor Herbut – wokal
Olga Szomańska – wokal
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Magdalena Miśka-Jackowska – prowadzenie koncertu

W programie muzyka Jerzego Dudusia Matuszkiewicza m.in. tematy z filmów i seriali: Alternatywy 4, Janosik, Czterdzieści lat minęło (serial Czterdziestolatek), Nie lubię poniedziałku, Poszukiwany poszukiwana oraz piosenki m.in. Zakochani są wśród nas, Mam ochotę na chwileczkę zapomnienia, Nie bądź taki szybki Bill oraz piosenki z repertuaru artystów.

Godz. 19:30, Amfiteatr w Ostródzie.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BC-P

Detektyw Bruno/ familijny/ od 5 lat : 10:50, 13:00, 18:20; DOGTANIAN. Psi Muszkieterier / familijny / b.o./ dla dzieci : 13:20, 15:30; DOKTOR STRANGE w multiwersum obłędu / napisy: 21:45; FOKI kontra REKINY / familijny / od 7 lat / dubbing: 10:30, 11:50, 17:00; FUCKING BORNHOLM / komediodramat / od 15 lat: 21:40; KSIĄŻĘ / napisy : 20:15; MEN / napisy: 19:20, 21:00; PAN WILK i SPÓŁKA. Bad Guys / familijny / od 7 lat / dla dzieci : 10:20, 14:20, 15:20, 16:10, 16:40, 17:45; TOP GUN: MAVERICK / napisy/ od 13 lat : 10:40, 11:40, 13:30, 14:30, 16:30, 17:30, 18:30, 19:00, 19:30, 20:30, 21:00, 21:30; Велика пригода монстра Моллі : 10:00

eprasa.pl 28be2ff11a

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

3 działki budowlane. Pluski. 601-538-010

DZIAŁKI Kaborno 10 km od Olsztyna 5000m2, 3000m2, 1000m2 bez pośredników, 698-150-696

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

CHCESZ dorobić, 606-543-992

FERMA drobiu, 668-047-381

MURARZ - ogólnobudowlaniec, 600-136-951

PRACOWNIK fizyczny, 503-103-703

SPRZĄTACZKA, 503-103-703

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

JAŁÓWKI wysokocielne, 506-999-493.

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Koleżance

Beacie Czech

serdeczne wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy Działu Diagnostyki Laboratoryjnej Miejskiego Szpitala Zespolonego w Olsztynie

155722opb1-a-M

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej koleżanki

Ani Adaszkiewicz

Rodzinie, Przyjaciołom oraz Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa otuchy w tych najtrudniejszych chwilach składają Dyrektor i pracownicy Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ośrodka Mieszkalno-Rehabilitacyjnego Polskiego Związku Niewidomych w Olsztynie przy ul. Paukszty 57

156122opb1-a-M

Dyrektorowi Zakładu Karnego w Barczewie

płk. **Markowi Kulwickiemu**

i **Jego Rodzinie**

najszczersze wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Teścia

składają Dyrekcja, Funkcjonariusze i Pracownicy Zakładu Karnego w Barczewie

156222opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

380-31419opb1-b-M

W drogę bez powrotu odeszła od nas zbyt wcześnie nasza najukochańsza Mama i Babcia

ś. † p. **Mirona Kasperska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 9 czerwca 2022 r. o godz. 12.45 w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. św. Wawrzyńca w Gutkowie, a następnie na cmentarz parafialny w Gutkowie.

Pogrążona w żałobie rodzina

155322opb1-a-M

Zawiadamiamy, że 4 czerwca 2022 r. zmarła Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p. **Lucja Turowska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek, 9 czerwca 2022 r., o godz. 10.00 mszą świętą żałobną w kościele pw. NMP Królowej Polski przy ul. Kromera. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu w Bartągu.

Pogrążona w żałobie rodzina

155922opb1-a-M

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy, bo miłość to nieśmiertelność

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 5 czerwca 2022 r. odeszła nasza najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Stefania Konarzewska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 8 czerwca 2022 r. o godz. 9.45 w kaplicy miejskiej przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 10.15 wyruszymy do kościoła pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego na Mszę Świętą Żałobną, a po niej w ostatnią, najtrudniejszą dla nas podróż na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Zmarłą z nadzieją zmartwychwstania żegnają córki

155822opb1-b-M

Pani

Gabrieli Konarzewskiej

Dyrektor Wydziału Kultury i Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Olsztyna

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają Dyrekcja i Pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie

156022opb1-a-M

Pani

Gabrieli Konarzewskiej

Dyrektorce Wydziału Kultury i Ochrony Zabytków Urzędu Miasta Olsztyna

wyrazy najszczerszego współczucia w trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają Dyrekcja i Zespół Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie

156322opb1-a-M

ARKA **USŁUGI POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński ZAKŁAD POGRZEBOWY 1987

dawniej market

OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 — **895 355 300**, **602 327 277**

BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 — **897 152 093**, **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880** | Joanna Kamińska **kom. 691 410 360** | Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

eprasa.pl 28be2ff11a

BEZ PRZESZKÓD DOTARLI DO METY

SPORTY MOTOROWE\\\ Jak już informowaliśmy, Rajd Columna Medica Baja Czarne zakończył się trumfem Krzysztofa Hołowczyca, natomiast w klasyfikacji cyklu Dacia Duster Motrio Cup pewnie zwyciężyła załoga Bartłomiej Grabowski-Adam Binięda.

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@
gazetaolsztynska.pl

Rajd Columna Medica Baja Czarne był trzecią eliminacją Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych, w których w klasyfikacji generalnej prowadzi załoga Krzysztof Hołowczyc-Łukasz Kurzeja. Była to też trzecia runda Dacia Duster Motrio Cup, tak więc zawodnicy mają za sobą już półmetek zmagań. Przed rajdem klasyfikacja punktowa DDMC była wyrównana, bo na prowadzeniu ex aequo znajdowali się Bartosz Wajzer i Bartłomiej Grabowski – obaj mieli po 50 punktów. Wszystko wskazywało na to, że podczas Baja Czarne właśnie ci dwaj kierowcy stoczą walkę o końcowe zwycięstwo. Nic z tego nie wyszło, bo Wajzer pożegnał się z rajdem już na pierwszym odcinku specjalnym - po prostu przegrzaniu uległa jednostka napędowa, co wyeliminowało go z dalszej jazdy. W efekcie pierwszy odcinek zdominowała załoga Grabowski-Binięda, która wypracowała sobie prawie trzy minuty przewagi nad Wojciechem Musiałem i Danielem Siatkowskim. Na trzecim miejscu oes ukończyła jedyna kobieta w stawce Anna Gańczarek, której pilotem był Adam Sroka.

DRUGI DZIEŃ RAJDU BYŁ TEATREM JEDNEJ ZAŁOGI, BOWIEM GRABOWSKI I BINIĘDA WYGRALI DRUGI I TRZECI ODCINEK SPECJALNY, TYM SAMYM PO PRZEJECHANIU PRAWIE 200 KILOMETRÓW NA MECIE OSIĄGNĘLI PONAD PIĘĆ MINUT PRZEWAGI! SREBRO WYWALCZYŁA ZAŁOGA MUSIAŁ/SIATKOWSKI, A TRZECIĄ POZYCJĘ UTRZYMALI GAŃCZAREK/SROKA.

W zdecydowanie gorszym nastroju była natomiast na mecie załoga Tadeusz Rzeżuchowski/Wojtek Jermakow – już na pierwszym odcinku obaj panowie zakopali się w piachu, po czym „wygrzebanie" zajęło im aż 20 minut. Drugiego dnia starali się gonić podium, jednak strata do liderów była zdecydowanie zbyt duża.

Fot. Maciej Niechwiadowicz

Załoga Bartłomiej Grabowski/Adam Binięda mknie do mety rajdu Baja Czarne

- Trzecia runda, no i trzeci raz skończyliśmy na podium, w tym po raz drugi na najwyższym jego stopniu - wylicza Adam Binięda, pilot z Bartoszyc. - W tej sytuacji trudno nie być zadowolonym. Rajd zaczął się dla nas bardzo dobrze, bo już po pierwszym dniu mieliśmy w miarę komfortową sytuację, chociaż na pierwszych kilometrach trudno było nam odnaleźć właściwe tempo. Razem z Bartkiem mieliśmy podobne odczucia, że albo nasza jazda jest za wolna, albo osiągniemy naprawdę dobry rezultat. Odcinki były dosyć równe i szybkie, jednak miejscami w zakrętach powstawały duże koleiny, zwłaszcza w piaszczystych partiach. Trzeba tam było uważać, bo można było utknąć lub nawet przebić oponę. Ostatecznie pierwszy oes wygraliśmy ze sporą przewagą, co zadecydowało o naszej jeździe drugiego dnia. Wiedzieliśmy, że musimy kontrolować nasze tempo, wyniki innych załóg, a przede wszystkim uniknąć pułapek i zbędnych przygód. Nie jest to wbrew pozorom proste zadanie, bowiem zawsze lepiej gonić niż uciekać. Mimo to dwa kolejne oesy przejechaliśmy wręcz idealnie, czyli szybko i bez przygód, choć z każdym przejazdem droga była coraz bardziej zniszczona. Nie podejmowaliśmy jednak zbędnego ryzyka, ponieważ sytuacja tego nie wymagała - kończy Adam Binięda.

• Czwarta czwarta runda Dacia Duster Motrio Cup odbędzie się w okolicach Przasnysza 30 i 31 lipca.

• **Klasyfikacja Dacia Duster Motrio Cup po trzech rundach:** 1. Bartłomiej Grabowski/Adam Binięda - 70 pkt; 2. Wojciech Musiał/Daniel Siatkowski - 54; 3. Bartosz Wajzer/Sudoł - 50; 4. Anna Gańczarek/Adam Sroka - 40; 5. Tadeusz Rzeżuchowski/Wojciech Jermakow - 22.

PIŁKARZ Z PASYMIA MOŻE ZAGRAĆ NA MUNDIALU

PIŁKA NOŻNA\\\ Podczas XIII Mistrzostw Polski Dzieci z Domów Dziecka, które zorganizowano w Warszawie, nasze województwo reprezentowały drużyny z Olsztyna i Pasymia.

Mistrzostwa Polski Dzieci z Domów Dziecka zorganizowało stowarzyszenie „Nadzieja na Mundial". W tym roku mistrzostwa były inne niż poprzednie, ponieważ jednocześnie zorganizowano także mistrzostwa Ukrainy.

W sumie zagrało aż 700 młodych piłkarzy - 400 z prawie 40 polskich placówek oraz blisko 300 dziewczynek i chłopców z 28 ukraińskich domów dziecka, które przebywają w Polsce z powodu inwazji Rosji na Ukrainę.

Zmagania rozpoczęto od rozgrywek grupowych. Niestety, drużyna ze stolicy regionu (występowała jako FC Olsztyn) nie zaprezentowała się najlepiej i już na tym etapie zakończyła swój udział w mistrzostwach, przegrywając wszystkie cztery spotkania. Znacznie lepiej spisali się reprezentanci pasymskiego Domu Dziecka, którzy jako Błękitni w fazie grupowej odnieśli cztery zwycięstwa i z pierwszego miejsca awansowali do fazy pucharowej. Niestety, na tym etapie - mimo przewagi i rozegrania dobrego spotkania - odpadli po rzutach karnych z zespołem Zew Morza Szczecin (w regulaminowym czasie 12 minut padł remis 2:2). Ostatecznie mistrzostwo Polski zdobył Sternik Szczecin, który po emocjonującym finale pokonał 2:1 Horyzont Kołaczkowo, czyli ubiegłorocznego mistrza.

Fot. Paweł Stawiński

W fazie grupowej pasymski Dom Dziecka wygrał wszystkie cztery mecze

Natomiast w finale mistrzostw Ukrainy Andriievo-Ivanivka pokonała 3:1 Perlynkę.

Pasymski Dom Dziecka reprezentowali: Damian Srebrzyński, Wojciech Mordarski, Patrycja Stryjewska, Krzysztof Mątwicki oraz zawodnicy występujący w grupach młodzieżowych miejscowych Błękitnych: Mateusz Tumanowicz, Alan Lehmann, Bartosz Stryjewski, Oskar Kabat i Paweł Kabat. Dwóch z nich zostało wyróżnionych: Alan Lehmann został powołany na zgrupowanie Reprezentacji Polski Dzieci z Domów Dziecka, które w poniedziałek rozpoczęło się w podwarszawskiej Zielonce. Piłkarz z Pasymia ma szansę występu w tegorocznych mistrzostwach świata! Natomiast Mateusz Tumanowicz zagrał w pokazowym meczu z byłymi reprezentantami Polski (m.in. Tomasz Sokołowski, Tomasz Kłos, Dariusz Dziekanowski, Jacek Krzynówek, Tomasz Jarzębowski i Radosław Majdan). Oprócz byłych reprezentantów Polski na stadionie warszawskiego Hutnika pojawił się również selekcjoner Czesław Michniewicz, który poświęcił chwilę na zdjęcia z uczestnikami mistrzostw oraz wręczał im nagrody.

EM, DRYH

eprasa.pl 28be2ff11a

WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ DO KADRY?

PIŁKA NOŻNA Wczesny wyjazd za granicę, długie kopanie piłki w małym klubie, a może mozolne przebijanie się przez kolejne szczeble w akademii jednej z klubowych polskich potęg? Cóż, dróg do piłkarskiej reprezentacji Polski jest wiele.

Jedną z dróg do piłkarskiego sukcesu i przedarcia się do reprezentacji Polski jest wczesny wyjazd za granicę, do akademii wielkiego klubu i wydeptywanie sobie krok po kroku dróg do debiutu w jednej z największych lig świata. Wtedy żaden selekcjoner cię nie przegapi! To droga, którą szedł na przykład Wojciech Szczęsny. Syn byłego bramkarza Macieja już w wieku 15 lat poleciał z Legią Warszawa na pierwszy seniorski obóz, a zaledwie rok później stał się bohaterem głośnego transferu do londyńskiego Arsenalu. Trener Arsene Wenger od początku widział w młodym Szczęsnym to coś, jednak droga do debiutu w barwach „Kanonierów" nie była usłana różami. Mimo wielkiego talentu „Szczena" jeszcze przed pierwszym powołaniem do meczowej kadry przeżył chwile grozy, bo pół roku po swoich osiemnastych urodzinach w trakcie treningu na siłowni stracił równowagę, podnosząc sztangę, w efekcie złamał obie ręce. Na szczęście nie złamało to w nim ducha i niewiele ponad sześć miesięcy później po raz pierwszy znalazł się w kadrze meczowej pierwszej drużyny.

Jego kariera w reprezentacji Polski zaczęła się natomiast bardzo wcześnie, bo już jako 17-latek wziął udział w mistrzostwach świata U-20, w trakcie których Polska pokonała Brazylię za sprawą trafienia Grzegorza Krychowiaka. Dwa lata później Wojciech Szczęsny po raz pierwszy pojawił się na zgrupowaniu dorosłej kadry, kiedy to Franciszek Smuda powołał go na towarzyskie mecze z Rumunią i Kanadą, a w starciu z tym drugim rywalem doczekał się debiutu. Pomiędzy jego debiutem w barwach Arsenalu a pierwszym meczem w seniorskiej kadrze minęły niespełna dwa miesiące. Droga Wojtka Szczęsnego to dowód na to, że wyjazd do wielkiego klubu w młodym wieku może otworzyć szeroko drogę do wielkiej kariery. Dzisiaj ma na koncie 62 mecze w biało-czerwonych barwach.

Fot. materiały prasowe

Wojciech Szczęsny jako 16-latek trafił do Arsenalu

Odbicie od bram raju

Nie zawsze jednak trafienie w młodym wieku do akademii wielkiego klubu oznacza automatycznie początek drogi usłanej różami. Boleśnie przekonał się o tym Kamil Glik, który jako nastolatek trafił do Realu Madryt C, gdzie miał okazję poznać chociażby Raula Gonzaleza, legendę Los Blancos. W trakcie przerw na mecze reprezentacji większość piłkarzy Realu rozjeżdżała się po świecie na zgrupowania drużyn narodowych, co otwierało takim jak Glik młodym talentom szansę trenowania z pierwszym zespołem. Młody stoper traktował to jako wielkie wyróżnienie. Niestety, jego przygoda z „Królewskimi" potrwała tylko rok, po którym przyszło mu spakować manatki i wracać do Polski.

– Trenowałem w jednej z najlepszych szkółek piłkarskich na świecie. Będąc tam, mogłem na co dzień doskonalić technikę w dogodnych warunkach, miałem możliwość występów przez cały rok, byłem w rytmie meczowym, przez co na pewno stałem się lepszym piłkarzem. Dlatego nie traktuję spędzonego tam czasu w kategoriach porażki – opowiadał w rozmowie z realmadrid.pl Glik.

Jako dwudziestolatek z Realem w piłkarskim CV trafił do jednego ze słabszych wówczas zespołów polskiej ekstraklasy – Piasta Gliwice, z którym w kolejnym sezonie spadł do I ligi. Jego umiejętności wpadły jednak w oko włodarzom Palermo, z którym podpisał 5-letnią umowę. We Włoszech Glik rozkwitł, zostając legendą Torino i podporą naszej drużyny narodowej. Okazało się, że krok do tyłu w postaci powrotu do Ekstraklasy pozwolił mu zrobić później skok do przodu. W wieku 22 lat po raz pierwszy zagrał w reprezentacji Polski, od tego czasu nazbierał w niej 93 występy i 6 bramek.

Kamil Glik przez rok trenował w Madrycie

Obóz dający rozpęd

Czasami nie tylko wybór klubu, w którym trenuje się na co dzień, ma wpływ na rozwój kariery. Żeby zrobić ten krok ku udanej karierze, trzeba w wieku juniorskim szukać różnych możliwości rozwoju. Aż czterech zawodników powołanych przez Czesława Michniewicza na czerwcowe spotkania Ligi Narodów ma w swoim młodzieżowym CV ten sam punkt: udział w obozach Polish Soccer Skills. Karol Linetty, Kamil Jóźwiak, Kamil Pestka i Jakub Kiwior w ramach tego projektu mogli skorzystać z dodatkowych treningów pod okiem specjalistów z najlepszych zachodnich akademii.

– Oczywiście sukces tych zawodników to nie tylko nasza zasługa, ale cieszę się, że mogliśmy dołożyć do tego sporą cegiełkę. Na naszych obozach uczestnicy mogą korzystać z tego, że przy treningu technicznym na każdą czwórkę młodych graczy przypada jeden trener. Do tego dobra postawa na obozach przekłada się na powołania do reprezentacji Polish Soccer Skills, w barwach której piłkarze mierzą się z przeciwnikami z renomowanych zachodnich akademii. Ci, którzy żyją piłką i chcą połączyć dobrą zabawę z rozwojem, na pewno na naszych obozach korzystają – podkreśla Ewelina Stępień-Kunik, prezes Polish Soccer Skills.

Takie inicjatywy to dobry pomysł dla rodziców młodych graczy, którzy chcą swoim synom lub córkom dać szansę do zrobienia skoku rozwojowego i powrotu do klubu po wakacjach ze znacznie lepszymi umiejętnościami. Pamiętajcie: piłkarzem się jest, a nie bywa i reprezentanci Polski doskonale to wiedzą!

Lekkoatletyczne zaplecze

Jednak nie tylko piłkarskie treningi dają paliwo do rozwoju i napędzają drogę do reprezentacji Polski. Przykładem tego jest Przemysław Płacheta. Skrzydłowy Norwich City jako nastolatek łączył grę w piłkę z treningami lekkoatletycznymi – biegał na 400 metrów na tyle szybko, że dostawał powołania do wojewódzki kadr lekkoatletycznych. Nic dziwnego, że kiedy jako 16-latek debiutował w trzecioligowej Polonii Warszawa, trener krzyczał do swoich rozgrywających: „Grajcie na Przemka, oni nawet na rowerze go nie dogonią". Faktycznie, nie doganiali i do dzisiaj rywale miewają z tym spore problemy. I chociaż pierwsza zagraniczna przygoda w RB Lipsk, podobnie jak Real w przypadku Glika, okazała się nie do końca udana, to szybkość do dziś jest wielkim atutem dynamicznego skrzydłowego, który dał mu przepustkę nie tylko do gry w Anglii, ale również w reprezentacji Polski. Warto rozwijać się wszechstronnie, a atuty motoryczne są bardzo istotne w dzisiejszym futbolu!

Przemysław Płacheta - sprinter wśród piłkarzy

Odnaleźć swoje korzenie!

Czasami droga do gry w biało-czerwonych barwach prowadzi nie tylko przez boisko czy bieżnię, ale również przez zakurzone archiwa, rodzinne albumy czy długie rozmowy z dziadkami. Za kadencji Franciszka Smudy o takich kadrowiczach z odzysku, którzy w dość zaawansowanym wieku przypominali sobie o odległych polskich korzeniach, mówiło się „farbowane lisy". Do tej grupy zaliczali się Ludovic Obraniak, Sebastian Boenisch, Damien Perquis czy Eugen Polanski, których odbiór w oczach kibiców reprezentacji Polski był kiepski. Z tej grupy najbardziej bronił się Obraniak dzięki swoim piłkarskim umiejętnościom. Wcześniej takimi „zagranicznymi Polakami" w biało-czerwonych barwach byli zawodnicy wyrastający swoim piłkarskim poziomem ponad resztę zespołu, jak Emmanuel Olisadebe u Jerzego Engela czy Roger Guerreiro w zespole Leo Beenhakkera. Adam Nawałka miał w swojej drużynie z kolei Thiago Cionka, który był jego żołnierzem do zadań specjalnych.

Obecnie w reprezentacji Polski na prawym wahadle możemy podziwiać gracza Aston Villi Matty'ego Casha. Trudno jednak nazwać go farbowanym lisem, bo jego związki z naszym krajem są realne, a nie oparte na stuletnich zapisach archiwów parafialnych. Jego mama Barbara jest Polką, a Matty swoim uśmiechem, umiejętnościami i charakterem błyskawicznie przekonał do siebie kibiców i kolegów z zespołu. **MB**

Matty Cash nie jest farbowanym lisem

eprasa.pl 28be2ff11a

BILANS POLAKÓW W MECZACH Z REPREZENTACJĄ BELGII TO 7 ZWYCIĘSTW, 6 REMISÓW I 6 PORAŻEK.

POSKROMIĆ „CZERWONE DIABŁY”

PIŁKA NOŻNA\\\ Dzisiaj o godz. 20.45 w drugiej kolejce Ligi Narodów reprezentacja Polski zagra w Brukseli z Belgią. Zapowiada się trudny mecz, bowiem gospodarze na pewno będą się chcieli odkuć za niedawny blamaż z Holandią (1:4 w Brukseli!).

Polska ma już za sobą pierwsze spotkanie w Lidze Narodów. W zeszłym tygodniu na stadionie we Wrocławiu podopieczni Czesława Michniewicza wygrali 2:1 z Walią, która szykowała się do meczu z Ukrainą. W niedzielę grupowi rywale Polski wygrali 1:0 z naszymi sąsiadami, dzięki czemu awansowali na listopadowo-grudniowy Mundial w Katarze.

NATOMIAST BELGIJSKIE „CZERWONE DIABŁY” ROZGRYWKI LIGI NARODÓW ROZPOCZĘŁY W NAJGORSZY Z MOŻLIWYCH SPOSÓB, BOWIEM W BRUKSELI PRZEGRAŁY AŻ 1:4 Z HOLANDIĄ. MECZ TEN Z TRYBUN OBEJRZAŁ SZKOLENIOWIEC REPREZENTACJI POLSKI, KTÓRY PODCZAS ZGRUPOWANIA KADRY SWOIM PIŁKARZOM DAŁ DWA DNI ODPOCZYNKU. DZIĘKI TEMU ROBERT LEWANDOWSKI MÓGŁ POLECIEĆ DO PARYŻA, BY NA ŻYWO OBEJRZEĆ ZWYCIĘSTWO IGI ŚWIĄTEK WE FRENCH OPEN.

- Belgia ma świetny zespół, choć nie wyszedł jej jeden mecz - powiedział w wywiadzie dla meczyki.pl Czesław Michniewcz. - Gospodarze zagrali z trochę mniejszą pasją niż Holandia i to zadecydowało o wyniku. W środę na pewno nie stoimy na straconej pozycji.

Na czerwcowe spotkania Polski w Lidze Narodów Czesław Michniewicz powołał blisko 40 zawodników, więc w każdym z czterech meczów nasza reprezentacja zagra zapewne w innym zestawieniu. I tak z Walią w bramce stanął Kamil Grabara, a teraz selekcjoner zdradził, że będzie chciał między słupkami obejrzeć 24-letniego Bartłomieja Drągowskiego. Poza tym większych zmian w składzie raczej nie będzie, bo dopiero sobotni wyjazdowy mecz z Holendrami ma być szansą dla piłkarzy, którzy do tej pory grali mniej lub wcale.

Fot. Emil Marecki

Robert Lewandowski jest napastnikiem reprezentacji Polski, ale nadal nie wiadomo, dla którego klubu będzie zdobywał gole w najbliższym sezonie

Dlatego dzisiaj w ataku zobaczymy Roberta Lewandowskiego, który na pierwszym spotkaniu z dziennikarzami po przyjeździe na kadrę wyznał, że jego czas w Bayernie Monachium dobiegł końca. Co prawda mistrzowie Niemiec oficjalnie nie przyjmują tego do wiadomości, twierdząc, że „Lewy” na pewno pojawi się na pierwszym treningu po wakacyjnej przerwie, jednak polski napastnik zdecydowanie temu przeczy.

Na razie trwa zatem przeciąganie transferowej liny, bo Bayern wycenił Lewandowskiego na 40 milionów euro, natomiast Barcelona chce zapłacić osiem milionów mniej. Wielką niewiadomą są też ewentualne zarobki Polaka w hiszpańskim klubie, ponieważ Barca chce mu zaoferować jedynie 9 milionów euro, chociaż w Bayernie rocznie płacą Lewandowskiemu aż 24 miliony.

Wróćmy jednak do dzisiejszego meczu, bo wyjściowej jedenastce biało-czerwonych powinniśmy zobaczyć też m.in. Kamila Glika, Jana Bednarka i Piotra Zielińskiego. Ten ostatni naciągnął delikatnie mięsień i szkoleniowiec nie ryzykował jego zdrowia podczas treningów w zeszłym tygodniu. W porównaniu ze składem z meczu z Walią od pierwszej minuty może zagrać Jakub Kamiński, który na inaugurację Ligi Narodów zaliczył premierowe trafienie dla reprezentacji Polski. Kamiński razem z Sebastianem Szymańskim może stworzyć duet skrzydłowych.

Ostatni raz z reprezentacją Belgii Polska grała 15 lat temu. W 2007 roku pod wodzą Leo Beenhakkera w Chorzowie wygraliśmy 2:0 po dwóch golach Euzebiusza Smolarka. Tym samym biało-czerwoni przypieczętowali wówczas historyczny awans na mistrzostwa Europy. Najbardziej słynnym meczem Polski z Belgią było jednak starcie w 1982 roku podczas mistrzostw świata w Hiszpanii. Na Camp Nou w Barcelonie podopieczni Antoniego Piechniczka wygrali 3:0, a wszystkie gole strzelił Zbigniew Boniek. Łącznie obie reprezentacje rozegrały 19 meczów. Bilans Polaków to 7 zwycięstw, 6 remisów i 6 porażek.

Mecz Belgia - Polska można obejrzeć w TVP 1 i TVP Sport.

• W drugim dzisiejszym meczu polskiej grupy Walia podejmie Holandię (g. 20.35 Polsat Sport Extra).

• **11 czerwca:** Holandia - Polska, Walia - Belgia; **14 czerwca:** Holandia - Walia, Polska - Belgia.

EM, DRYH

GRUPA A4

1. Holandia	3	4:1
2. Polska	**3**	**2:1**
3. Walia	0	1:2
4. Belgia	0	1:4

eprasa.pl 28be2ff11a